

Kobiety całego świata będą walczyć o szczęście swych dzieci i rodzin II Kongres Światowej Federacji Kobiet obraduje w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). W czasie obrad II Kongresu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet delegatka polska, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Zanna Kormanowa, wygłosiła referat, poświęcony problemowi sytuacji dziecka na świecie. Po ożywionej dyskusji uczestniczki Kongresu przyjęły jednomyślnie rezolucję węgierską, dotyczącą obrony ekonomicznych i politycznych praw kobiet.

Rezolucja węgierska zaleca, by Światowa Federacja Kobiet zwróciła się do ONZ z żądaniem przedsięwzięcia wszelkich środków, zmierzających do realizacji zasady równouprawnienia kobiet, przewidzianej przez Kartę ONZ. Rezolucja podkreśla zadania, ciążące na wszystkich postępowych kobietach w walce o obronę wolności i demokracji. Rezolucja protestuje przeciwko reakcyjnemu teoryzowaniu, ograniczającym życie kobiet do spełniania obowiązków rodzinnych, podkreślając, że tylko w ZSRR i w krajach demokracji ludowej zapewniona jest faktyczna równość kobiet we wszystkich dziedzinach życia. Rezolucja węgierska domaga się obniżenia wydatków na zbrojenia i powiększenia budżetu na cele opieki społecz-

nej oraz żąda, by Komitet Praw Człowieka oraz ONZ zajęły się problemem ciężkiej sytuacji kobiet w krajach kolonialnych i zależnych.

Na zakończenie posiedzenia delegatka francuska Jeanette Vermeersh odczytała Manifest II Kongresu Światowej Federacji Kobiet, który stwierdza m. in.: „Trzy lata temu na pierwszym Kongresie Światowej Federacji Kobiet zobowiązała się walczyć o zupełne zniszczenie faszyzmu, o utrwalenie pokoju i zapobieżenie nowej katastrofie. Jednakże władcy Stanów Zjednoczonych — koła militarne, przemysłowe i finansowe — przygotowują nowy konflikt, zagrażający naszym bliskim. Dążą do pozbawienia narodów owoców pokojowej pracy, dążą do panowania nad światem. Amerykańscy imperialiści mieszają się w wewnętrzne sprawy tych krajów, gdzie toczy się walka między postępem a wstecznością, popierając ciemne siły reakcji. Ostawiony plan Marshalla jest jednym ze środków drapieżnego imperializmu amerykańskiego. Plan ten oznacza odrodzenie agresywnych Niemiec zachodnich, nędzę i wojnę.

Dzięki wspólnemu wysiłkowi narodów miłujących pokój, a przede wszystkim dzięki nadludzkiemu wysiłkowi ZSRR, świat został uratowany od barbarzyństwa faszyzmu. Jednakże lata powojenne dowiodły, że zniszczenie faszyzmu nie leży w interesie tych, którzy na wojnie zarabiają, którzy działają w swych własnych egoistycznych interesach.

Na zakończenie Manifest stwierdza, że siły demokracji, pokoju i postępu, które rosną na całym świecie, potrafią przeciwstawić się siłom barbarzyństwa. W imieniu 80 milionów kobiet Manifest „uroczyście deklaruje, iż z jeszcze większą siłą i odwagą kobiety walczyć będą o pokój, demokrację, bezpieczeństwo i suwerenność narodów, o szczęście naszych dzieci i naszych domów”.

Przyjęcie Manifestu nastąpiło w podniosłym nastroju. Delegatki wznosiły okrzyki na cześć pokoju i jego wielkiego

obrońcy — Związku Radzieckiego. Przy dźwiękach „Marsylianki” zakończono obrady II Kongresu Światowej Federacji Kobiet. (w)

Podawali wyniki wyborów jeszcze przed obliczeniem głosów Jak wyglądało głosowanie w Berlinie

BERLIN (PAP). Korespondenci prasy zagranicznej w Berlinie zwracają uwagę na szereg nader charakterystycznych momentów wokół niedzielnych „wyborów” w zachodnich sektorach Berlina.

Jednym z wymownych dowodów wyreżyserowania całej gry było oświadczenie amerykańskiego radia w Berlinie o wyniku wyborów, złożone w chwili, kiedy komisje wyborcze dopiero przystępowały do obliczania głosów.

Radiostacja posiadała już szczegóły głosowania „z pierwszej ręki”. Twierdziła ona jakoby w głosowaniu brało udział 85 proc. wszystkich wyborców

zachodnich sektorów miasta. Jednakże cyfra ta została szybko przekreślona przez prasę, wydawaną w sektorze amerykańskim. „Telegraf” donosił, że głosowało 74 proc. wyborców, zaś „Der Sozialdemokrat” obniżył tę cyfrę do 57 proc.

W istocie wiadomo, że w ciągu pierwszych 8 godzin wyborów głosowało przeciętnie około 35 proc. wyborców. Tylko w niektórych komisjach wyborczych cyfra ta wahała się między 50 a 60 proc. Z nastaniem zmroku mało kto przybywał już do lokali wyborczych. Ale właśnie w tym czasie procent uczestniczących w wyborach „wzrósł” w zadziwiający sposób z około 50 do 85 proc.

Pod opieką de Gasperi'ego bujnie wzrastają faszystowskie chwasty

RZYM (API). Do skandalicznych wybryków faszystów doszło wczoraj w sali sądowej w Rzymie, podczas procesu znanego faszysty włoskiego, nazwiskiem Valerio Borghese, który w marionetkowej „republice” Mussolini'ego organizował oddziały partyzanckie.

Gdy prokurator oskarżył Borghese o mordowanie partyzantów, ten wykrzyknął: „To byli mordercy niewinnych ludzi”. Na to kilku faszystowskich młodzieniaszków zaczęło krzyczeć donośnym głosem: „Niech żyje Borghese. Ma rację”.

Powstał nieopisany chaos. Kilku oburzonych słuchaczy rzuciło się na bezczelnych prowokatorów. Sąd zmuszony został do odroczenia posiedzenia. Charakterystyczne jest, że żaden z faszystów nie został aresztowany.

Dzisiejsze ranne dzienniki piszą, że prowokacja faszystowska tego rodza-

ju mogła się tylko udać w kraju, w którym policja patrzy przez palce na wybryki spakobierców Mussolini'ego.

Streptomyce przywieziono do Gdyni

GDYNIA (PAP). Do portu gdynieckiego wpłynął szwedzki parowiec S/S „Erland” z drobnicą ze Szwecji. Statek przywiózł m. in. streptomyce, płaszcze nieprzemakalne i kalosze.

Św. Barbara we Francji pod znakiem walki

PARYŻ (PAP). Podczas licznych manifestacji, urządzonych na terenie wszystkich zagłębi z okazji dnia świętej Barbary, górnicy francuscy domagali się zwolnienia swych uwięzionych towarzyszy oraz wstrzymania dochodzeń sądowych, represji i szykan przeciwko działaczom robotniczym. Równocześnie uchwalano apele o pomoc na rzecz rodzin wydalonych górników, przesiedlonych górników, Subskrypcja na rzecz rodzin górniczych przekroczyła 327 milionów franków.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse podaje oświadczenie, złożone przez sędziego chińskiego Juaonei, który zasiadał w Trybunale Międzynarodowym w procesie przeciwko japońskiemu zbrodniarzom wojennym. Sędzia Juaonei stwierdził, że decyzja Sądu Najwyższego USA, ponownego rozpatrzenia spraw 7 zbrodniarzy, stanowi niebezpieczny precedens.

Jeżeli bowiem uchwała Trybunału, w którego skład wchodził sędziowie z 11 państw, poddana jest rewizji przez sąd jednego państwa, należy być przygotowanym na to, że również i inne decyzje międzynarodowe, będą obalane przez jakiekolwiek państwo, zależnie od okoliczności.

Mieszkańcy USA poznają dzieła polskich artystów

NOWY JORK (PAP). W instytucie sztuki w Ulica otwarto w poniedziałek wystawę polskiego przemysłu artystycznego, zorganizowaną przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Na terenie Stanów Zjednoczonych wystawie patronuje amerykańska federacja sztuki. Celem wystawy jest przedstawienie osiągnięć polskiego przemysłu artystycznego i sztuki ludowej, zwłaszcza zaś dziedziny zdobnictwa wewnętrznego.

Wystawa ma charakter objazdowy i eksponaty jej znajdują się w licznych galeriach i muzeach większych miast amerykańskich. Otwarcie wystawy w Waszyngtonie przewidziano na styczeń 1949 r.

Rosną dźwigi na Gryfii

SZCZECIN (PAP). Na wyspie Gryfii kończą się prace montażowe przy dwóch ostatnich dźwigach, produkcji polskiej. Jednocześnie przedstawiciele czeskosłowackich zakładów przemysłowych rozpoczęli na wyspie przygotowania do montażu 10 dźwigów czeskosłowackich, dla portu szczecińskiego. Montaż będzie przeprowadzał zespół pracowników czeskosłowackich. Pierwszy dźwig konstrukcji czeskosłowackiej będzie ustawiony na nabrzeżu „Kaszubskim” w drugiej połowie lutego 1949 roku, a dalsze w odstępach miesięcznych. Dotychczas na wyspie Gryfii zmontowano dla portu 4 dźwigi polskie na nabrzeże „Kaszubskie” i 2 na nabrzeże „Parnickie”.

Francuska skóra jedzie do Niemiec i Japonii

PARYŻ (PAP). Ceny obuwia we Francji wzrosły w bieżącym roku trzykrotnie. Głównym powodem tak znacznej wyższości cen jest eksport skóry francuskiej do Anglii i Belgii. Jak się obecnie okazało, skóra francuska nie jest wykorzystywana przez nabywców, lecz odprzedawana ze znacznym zyskiem innym krajom. Anglicy sprzedają tę skórę Japonii, zaś Belgowie — Niemcom.

Kto zabił Bernadotte'a wyjaśnia trybunał izraelski

ACRE (API). W dniu wczorajszym przed najwyższym trybunałem armii Izraela rozpoczął się proces przeciwko domniemanym zabójcom mediatora z ramienia ONZ, hr. Bernadotte'a — Nadhanowi Jellinowi i M. Szmulewiczowi. Zgodnie z zeznaniami świadków, Jellin usiłował zbiec za granicę nazajutrz po zamachu, a poza tym w mieszkaniu jego znaleziono wielką ilość broni.

Dalszy ciąg sesji ONZ 1 kwietnia 1949 r.

PARYŻ (PAP). Generalne Zgromadzenie ONZ odrzuciło 33 głosami przeciwko 19 przy 6 wstrzymujących się wniosek brytyjski o kontynuowanie obecnej sesji w Paryżu, aż do wyczerpania porządku dziennego.

Następnie Zgromadzenie przyjęło 43 głosami przeciwko 13, przy 2 wstrzymujących się zalecenie Komisji Głównej, poparte przez Stany Zjednoczone, w sprawie odroczenia sesji dnia 11 grudnia br. i zwołania jej ponownie do Łace Success dopiero w przyszłym roku.

Data ponownego zwołania Zgromadzenia, ustalona pierwotnie przez Komisję Główną, był dzień 1 lutego, jednakże na wniosek Argentyny, uchwalony 21 głosami przeciwko 16, przy 21 wstrzymujących się data ta została zmieniona i Zgromadzenie ma zebrać się ponownie 1 kwietnia 1949 roku.

Ashida powędruje pod klucz

LONDYN (PAP). Jak podaje agencja Reutersa, parlament japoński zaaprobował wyrok sądu japońskiego w sprawie aresztowania byłego premiera Ashidy. Jak wiadomo Ashida był wmieszany w aferę spekulacyjną oraz sprawę sprzeniewierzenia 70 milionów jenów z banku państwowego, co spowodowało upadek gabinetu Ashidy.

Aresztowanie Ashidy nastąpiło nazajutrz po głosowaniu w parlamencie japońskim.

Będziemy szybciej podróżowali pociągami Nowe rozkłady jazdy ustalone

W dniu wczorajszym zakończyła swe prace trwająca cały miesiąc Ogólnopolska Konferencja w sprawie ustalenia kolejowych rozkładów jazdy.

Przedstawiciele zainteresowanych resortów poszczególnych Dyrekcji omówili wspólnie szereg problemów związanych z usprawnieniem ruchu pasażerskiego ze szczególnym uwzględnieniem zapewnienia ludziom pracy jak najlepszych warunków dojazdu do miejsc zatrudnienia.

W wyniku konferencji zostanie wykorzystany do maksimum przebieg parowozów i wagonów. Tą drogą umożliwi się wycofanie z ruchu pasażerskiego około 130 parowozów, co przyniesie poważne oszczędności Skarbowi Państwa. Dotychczasowa szybkość handlowa pociągów wynosząca przeciętnie 31 km na godzinę wzrośnie do 35,2 km. Wszystkie pociągi sieci pasażerskiej PKP zostaną przyspieszone. Tak np. czas trwania przejazdu na linii Poznań—Lublin zostanie skrócony o 3 godziny na linii Poznań—Warszawa około 1 godziny i Warszawa—Kraków 1,20 godz.

Ciekawe są tzw. sumaryczne dane przyspieszenia. W roku bieżącym przebieg dzienny pociągów wynosił 239,515 km na wszystkich liniach PKP, a w ro-

ku przyszłym wzrośnie do 251,885 km. Czas trwania przebiegu dziennego zmniejszy się za to wydatnie. Podczas gdy w tym roku zużyto na ten cel 463,661 min., to w roku przyszłym — za przejazdów wyniesie tylko 429,724 min (wmi)

Już za kilka dni wyjadą delegaci na Kongres Zjednoczeniowy

WARSZAWA (SAP). Jak się dowiaduje Agencja SAP, napływają do stolicy wiadomości z całego kraju o przygotowaniach do uroczystości wyjazdu delegatów kongresowych do Warszawy, na Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych. Pierwsze grupy delegatów z terenu spodziewane są w Warszawie w najbliższych dniach. Komitet organizacyjny Kongresu Zjednoczeniowego przygotował już dla nich kwatery.

Delegaci PPR i PPS z poszczególnych województw przybywać będą do stolicy razem. Z miejsc zamieszkania udawać się oni będą do miast wojewódzkich, skąd specjalnie zarezerwowanymi i pięknie udekorowanymi wagonami odjeżdżać będą do Warszawy.

W wielu miastach i osiedlach powstały już komitety fabryczne, które zorganizują uroczyste odjazdy delegatów kongresowych. Towarzysze pracy, delegaci załóg fabrycznych i instytucji społecznych, a na wsi robotnicy rolni organizują uroczyste odprowa-

dzenie delegatów kongresowych z miejsc ich pracy na dworzec, co w większych miejscowościach przybierze charakter manifestacji publicznej na rzecz Kongresu Zjednoczeniowego.

Poza delegatami zapowiedziani są przyjazd do Warszawy specjalnych brzdęk robotniczych i chłopskich z ważniejszych ośrodków. Przywiozą oni na Kongres meldunki o wykonaniu planu i zobowiązaniach produkcyjnych.

WARSZAWA (SAP). Film Polski przygotowuje specjalny film krótkometrażowy pt. „Na drodze do zjednoczenia”, który wyświetlany będzie w kinach na terenie Polski w okresie obrad Kongresu Zjednoczeniowego.

Inspiratorzy i prowokatorzy krwawych zająć w Gorzkowicach i Kamieńsku surowo ukarani

ŁÓDŹ (PAP). W dniu 6 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi ogłosił wyrok w procesie przeciwko inspiratorom i sprawcom pobicia studentów i pracowników Ministerstwa Kultury i Sztuki, dokonywujących inwentaryzacji zabytków kulturalnych w Kamieńsku i Gorzkowicach.

Wyrokiem Sądu skazani zostali:

Oskarżony ks. Tomasz Opasewicz — proboszcz parafii w Kamieńsku na karę 10 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na lat 4 oraz przepadek mienia na rzecz skarbu państwa.

Osk. Izabella Dukowicz — gospodyni ks. Opasewicza na 15 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na lat 5 oraz przepadek mienia na rzecz skarbu państwa.

Osk. Władysław Obst — rzeźnik z Gorzkowic na 12 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na lat 5 oraz przepadek mienia na rzecz skarbu państwa.

Oskarżeni: Józef Kiżlik, Kazimierz Strzelecki, Stanisław Wysocki oraz Wacław Obst na kary po 10 lat więzienia, utratę praw obywatelskich oraz przepadek mienia na rzecz skarbu państwa.

Osk. Józef Gluchowski na 5 lat więzienia, oskarżeni: Jan Moneta i Józef Roczek na kary po 4 lata więzienia.

Osk. Czesława Strzeleckiego sąd zwolnił od winy i kary.

W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że jak wykazał przewód sądowy, ks. Opasewicz świadomie i celowo wrogo odniósł się do prac naukowych, dokonywanych przez naukowców i studentów z polecenia Ministerstwa Kultury i Sztuki mimo, iż posiadali oni dokumenty i pozwolenie władz kościelnych.

Sąd stwierdził, iż przewód sądowy z całą wyrazistością ustalił, że osk. ks. Opasewicz jest sprawcą nieszczęśliwych wypadków w Kamieńsku i Gorzkowicach i on za nie musi ponieść surową i zasłużoną karę. Przewód sądowy ustalił, iż plebania, a przede wszystkim ks. Opasewicz stał się źródłem kłamliwych plotek, które oskarżony świadomie i celowo nie dementował. Ponadto nie udzielił on pomocy studentom, szukającym schronienia na plebanii przed napastującym ich tłumem.

O złej woli osk. ks. Opasewicza świadczy również fakt, że nie napłynął do

konanej przed jego plebanią zbrodni. Fakt ten świadczy, że solidaryzował się on i aprobował te zajścia. Inspirując plotki, roznoszone następnie przez osk. Dukowicz, która w imieniu ks. Opasewicza publicznie znieważała, przeprowadzających swe prace w kościele studentów, spowodował on pobicie studentów — pracowników kultury.

W odniesieniu do osk. Dukowicz — gospodyni ks. Opasewicza — Sąd w uzasadnieniu wyroku stwierdza, iż świadomie rozsiewała plotkę, że studentci nie są naukowcami, a tylko sektą religijną — „Świadkami Jehowy”, że sprofanowali oni przedmioty kultury religijnej w kościele, zburzyli kapliczkę, jak również zbezczeszczyli cmentarz parafialny. Świadomie, z premedytacją rozsiewała plotki wzburzyły tłum, który zmasakrował funkcjonariuszy państwowych, wykonywujących swe czynności urzędowe. Oskarżona postępowaniem swym w momencie zajść, w bezpośrednim wystąpieniu — „tu są jeszcze trzy — japać je!”, spowodowała ciężkie obrażenia cielesne wielu ludzi, służących postępowi i kulturze.

Obszernie omawia Sąd uzasadnienie wyroku w stosunku do pozostałych oskarżonych. Sąd stwierdził, że oskarżeni

Kiżlik, bracia Obstowie, Kazimierz Strzelecki i Stanisław Wysocki, bogaci kupcy i rzeźnicy — przedstawiciele klasy wyzyskiwaczy i wrogów postępu, działali w myśl swego wrogości do obecnego ustroju. We wspólnym frontie z przedstawicielami reakcyjnej części kleru, podburzali i prowokowali oni do wrogich wystąpień przeciwko niosącym kulturę naukowcom i studentom. Postępowanie ich miało na celu wywołanie niepokojów, zakłócenie porządku publicznego oraz dokonanie gwałtu nad pracownikami Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Oskarżeni: Gluchowski, Moneta i Roczek popełnili przestępstwo z podżetym inspiratorów zająć, ks. Opasewicza, jego gospodyni oraz pozostałych głównych oskarżonych. Uznając, że byli oni ofiarami prowokacji głównych oskarżonych, Sąd, biorąc pod uwagę ich niski poziom umysłowy, zastosował łagodniejszy wymiar kary.

W ogólnym omówieniu wyroku Sąd stwierdził, że wypadki gorzkowickie i kamieńskie są jednym z przejawów zaostrej walki klasowej, w której czynną i wrogą postawę w stosunku do przemian społecznych, politycznych i gospodarczych w Polsce przyjął reakcyjna część kleru, oraz związana z nią klasa wyzyskiwaczy i spekulantów żerujących na wyzysku społeczeństwa.

PZZ z radością wita zjednoczenie klasy robotniczej

Prezydium Rady Naczelnej i Zarząd Główny PZZ oraz obradująca w dniach od 29 listopada do 1 grudnia br. konferencja Sekretariatu Generalnego Zarządu Głównego i sekretariatów zarządów okręgowych Polskiego Związku Zachodniego powzięły następujące uchwały:

Polski Związek Zachodni wita z radością zjednoczenie polskiej klasy robotniczej, przodującej siły narodu polskiego i solidaryzuje się z programem Zjednoczonej Partii. Polski Związek Zachodni widzi w zjednoczeniu polskiej klasy robotniczej fundament budowy Polski i sprawiedliwości społecznej bez wyzysku człowieka przez człowieka oraz gwarancję niepodległości i suwerenności Polski z granicami na Nisie Łużyckiej, Odrze i Bałtyku.

Dla uczczenia Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego postanowił:

- 1) ufundować 15 stypendiów dla kształcącej się młodzieży z odzyskanych Ziemi Zachodnich;
- 2) przekazać 50 kompletów książek dla bibliotek na Ziemiach Zachodnich oraz
- 3) oddać wspólnie z Okręgiem Dolnośląskim do użytku młodzieży polskiej

Postrach Polaków w latach okupacji donosiciel Gaziński skazany na 10 lat więzienia

Epilog przestępczej działalności w okresie okupacji Edwarda Gazińskiego, zam. ostatnio w Witosławiu pow. leszczyńskiego, rozegrał się w dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, na wznowionej rozprawie.

Jak już donosiliśmy — Gaziński zatrudniony był w okresie okupacji w firmie ogrodniczej Höntsch w Poznaniu, początkowo jako zwykły robotnik, później jako pracownik umysłowy, a wreszcie jako kierownik biura zakupów. Na tym stanowisku rozwinął on akcję zmierzającą do zmuszania swych współpracowników-Polaków do wyjątkowej pracy. Gdy więc zauważył jakieś uchybienie, choćby najmniejsze, natychmiast meldował o tym kierownictwu firmy. Następstwem jego donosów było nakładanie kar pieniężnych na wskazanych względnie wyznaczanie dodatkowej karnej pracy w niedzielę. Gaziński denuncjował również przed policją niemiecką. Oskarżył on m. in. Feliksa Michałaka i Floriana Ratajczaka, którzy na skutek tego zostali aresztowani i osadzeni w Forcie VII. Dzięki tej działalności Gaziński stał się postrachem wszystkich pracowników-Polaków. Oskarżony śledził również pilnie różnego

Czescy dziennikarze zwiedzają Kraków

KRAKÓW (PAP). Do Krakowa przybyło 17 dziennikarzy czechosłowackich. W skład wycieczki wchodzi przedstawiciele urzędowej agencji prasowej i radia z Pragi oraz dziennikarze z Morawskiej Ostrawy. Goście czechosłowaccy zwiedzili miasto, wieczorem byli w Teatrze Słowackiego.

Radosny dzień nadchodzi Z wszystkich stron Polski ruszyły sztafety z pozdrowieniami dla Kongresu Zjednoczeniowego

SZCZECIN (PAP). 6 bm. wyruszyła ze Szczecina pierwsza sztafeta ZMP, z pozdrowieniami na Kongres Zjednoczenia Partii Robotniczych. Już o godz. 8 rano Plac Niezłomnych w Szczecinie wypełnił się delegacjami i pocztami sztandarowymi, młodzieżą zorganizowaną, junakami SP, oraz młodzieżą szkolną.

Uroczystość zajął przewodniczący Woj. Kom. Wykonawczego sztafety Dobiszewski złożeniem raportu oraz krótkim przemówieniem.

Sztafeta wystartowała punktualnie o godz. 9.30. Pierwszą pobięła przewodnicząca pracy w państwowych zakładach konfekcyjnych w Szczecinie Cecylia Luba, która z kolei przekazała następstwu biegaczowi Glińskiemu tutejszą pergaminię, zawierającą pozdrowienia od młodzieży Szczecina na Kongres Zjednoczenia Partii Robotniczych. Ulice w Szczecinie, którymi przebiegały sztafety, wypełnione były gęsto publicznością. Balkony i okna domów udekorowane były flagami.

Punktualnie o godz. 12 sztafeta znalazła się w Stargardzie. Na ulicach miasta zgromadziły się tłumy publiczności i działów szkolnej, które witały przybywającą sztafetę entuzjastycznymi okrzykami. Na mecie był wzorowy porządek. Ostatni odcinek trasy przebiegł młody żołnierz Henryk Wojnarowicz, który złożył pergaminię z pozdrowieniami na ręce przedstawiciela miejscowego komitetu organizacyjnego.

Po przybyciu pieczęci oraz złożeniu podpisów na pergaminie, odbyła się krótka ceremonia powitalna, podczas której wygłosili przemówienia przedstawiciele miejscowego społeczeństwa,

partii politycznych oraz ZMP. W godzinach popołudniowych odbyła się akademia, poświęcona zjednoczeniu partii robotniczych.

7 bm. o godz. 9.30 odbędzie się start sztafety do następnego etapu na trasie Stargard — Myślibórz.

Koła terenowe ZMP i SP woj. wrocławskiego zorganizowały samorządnie dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego biegi sztafetowe z najodleglejszych zakątków Ziemi Odzyskanych.

Sztafeta młodzieżowa z Nysy Łużyckiej wystartowała rano 6 bm., żegnana przez liczne rzesze społeczeństwa, przedstawicieli partii, zespoły artystyczne, w strojach regionalnych i kapele ludowe. Bez przerwy rozlegały się okrzyki na cześć Kongresu Zjednoczeniowego. Grupa sztafetowa z Nysy Łużyckiej oczekiwana jest 6 bm. przez mieszkańców Lwówka i miejscowości, położonych na trasie: Lubań, Gryfin Śląski i inne.

Drugim etapem biegu sztafety z Nysy po przez Złotoryję, Legnicę, zakończony zostanie wielką uroczystością powitalną 8 bm. na placu ZMP we Wrocławiu. Druga sztafeta wyruszy 7 bm. z Karpacza poprzez Cieplice, Jelenią Górę, Kowary, Boguszków, Wałbrzych, Świebodzice, Świdnicę i Sobótkę do Wrocławia.

Cukrownia w Kętrzynie pokazała jak należy pracować

OLSZTYN (PAP). Załoga cukrowni w Kętrzynie zdobyła we współzawodnictwie z pozostałymi cukrowniami Gdańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego 274 punkty, podczas gdy w roku ubiegłym najwyższą liczbą punktów we współzawodnictwie ogólnopolskim wynosiła 196.

Załoga zakończyła pracę na 12 dni przed terminem, a przez zwiększenie wydajności cukru, podwyższenie normy przerobowej, spalanie mniejszej ilości węgla itp. zaoszczędziła 73 milionów złotych.

Czołowymi przodownikami pracy są: Antoni Pucia — urzędnik, chemik-inż. Roman Żydorowicz, Jakub Kalinińczenko — majster przy dyfuzji, Władysław Wieliński i Henryk Kaupre — gotowacze, Jan Bielak, Kazimierz Matysiak, Franciszek Mielenik i Witkor Libik — placowi oraz robotnik — Jan Król, majster kotłowy — Władysław Muleronek i majster — Nikodem Melan.

W uznaniu wysiłków załogi kętrzyńskiej cukrowni, rząd przeznaczył 20 milionów zł na cele społeczne, 19,5 milionów zł na budowę Domu Społecznego, 1,5 mil. zł na budowę przedszkola i 5 mil. zł na Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem w Kętrzynie.

Wpływają ostatnie raty podatku gruntowego

Podczas ostatnich obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej, p. wojewoda

Brzeziński oświadczył, że województwo poznańskie zajęło w akcji FOR-u i podatku gruntowego w skali ogólnopolskiej pierwsze miejsce. Należy jednak zdać sobie sprawę z tego, że mimo chlubnego wyróżnienia się całego województwa, nie wszystkie powiaty wypełniły całkowicie swe zobowiązania. Do powiatów tych należą przede wszystkim: kaliski, kolski, koniński i gorzowski.

Zaznaczyć należy, że drobni i średni rolnicy w większości wypełnili swe obowiązki, natomiast notuje się wypadki lekceważenia wpłat i ich terminów przez posiadaczy większych obszarów ziemi. Specjalny aparat inspekcyjny oraz powiatowi pełnomocnicy i ich zastępcy przystąpili do zorganizowania ostatniej fazy akcji odnośnie osób i ośrodków, które nie wypełniły dotąd obowiązku.

Kredyty na odbudowę wsi

Ministerstwo Odbudowy przyznało województwu poznańskiemu na odbudowę wsi w roku 1949 kredyt w wysokości 130 mil. zł i 30 mil. zł na budownictwo na działkach parcelacyjnych.

Na ostatnim zebraniu przewodniczących Powiatowych Rad Narodowych i architektów powiatowych w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim z udziałem wojewody St. Brzezińskiego i wiceprzewodniczącego WRN Tkaczyka, sprawę rozdziału kredytów szczegółowo zreferował inż. Dzikowski. Według instrukcji Ministerstwa Odbudowy pieniądze te zostaną przede wszystkim przeznaczone na odbudowę i remonty zabudowań we wsiach samopomocowych, większych spółdzielniach produkcyjnych i spółdzielniach parcelacyjno-osiedleńczych na Ziemi Lubuskiej.

Zaprojektowany rozdział kredytów i przyjęty przez zebranych jest następujący: na powiat gorzowski — 5.250.000 zł, pow. gubiński — 5 mil. zł, pow. kroszński — 15 mil. zł, pow. międzyrzecki — 1,5 mil. zł, pow. pilski — 5 mil. zł, pow. strzelecki — 2.250.000 zł, pow. świebodziński 2,5 mil. zł, pow. skwierski — 2,5 mil. zł, pow. sułczyński — 2.250.000 zł, pow. babimojski — 1.750.000 zł, pow. zielonogórski — mi-

lion zł, pow. słubicki — 40.500.000 zł, pow. wschowski — 750 tys. zł. Kredyty na powiaty w granicach przedwojennych województwa: pow. chodzieski — 500 tys. zł, pow. czarnkowskiego — 750 tys. zł, pow. gnieźnieński — 1.200.000 zł, pow. gostyński — 750 tys. zł, pow. jarociński — nie otrzymał, pow. kaliski — 2 mil. zł, pow. koniński — 900 tys. zł, pow. kępniński — 450 tys. zł, pow. koleki — 2,5 mil. zł, pow. kościański — 400 tys. zł, pow. krotoszyński — 1.200.000 zł, pow. leszczyński — 900 tys. zł, pow. międzychodzki — 1,5 mil. zł, pow. mogileński — 1,5 mil. zł, pow. nowotomyski — 1.200.000 zł, pow. obornicki — 1.200.000 zł, pow. ostrowski — 750 tys. zł, pow. poznański — 1.200.000 zł, pow. rawicki — 750 tys. zł, pow. śremski — 1.200.000 zł, pow. średzki — 900 tys. zł, pow. szamotulski — 900 tys. zł, pow. turecki — 3.600.000 zł, pow. wągrowiecki — 450 tys. zł, pow. wolsztyński (bez okręgu babimojskiego) — 900 tys. zł, pow. wrzesiński — 450 tys. zł, pow. żniński — 1.200.000 zł. Ponadto w ramach kredytu na rozbudowę działek parcelacyjnych w Barchlinie (pow. kościański) przeznaczono 11 mil. zł, w Machinie (także pow. kościański) — 10,5 mil. zł i w Wirach (pow. poznański) — 8,5 mil. zł. (jp)

W skrócie

W Stanach Zjednoczonych szalały gwałtowne wichury śnieżne. W Illinois szybkość wiatru osiągnęła 115 km na godzinę. Na Wielkich Jeziorach uruchomiono służbę alarmową, która ostrzegała statki przed niebezpieczeństwem.

60 posłów parlamentu angielskiego podpisało memoriał w sprawie zwrócenia się do Organizacji Narodów Zjednoczonych z propozycją wszczęcia akcji rozjemczej między walczącymi stronami w Grecji. Podsekretarz stanu Mayhew odrzucił ten projekt, motywując to tym, że oznaczałoby to rzekomo ingerencję w sprawy wewnętrzne Grecji.

Chińskie wojska ludowe sfinansowały kanał pod miastem Hualin. Nowy ten sukces wywarł groźbę dla Nankinu z północnego wschodu, podczas gdy główne siły armii kuomintangowskiej walczyły z nacierającą armią wyzwolenczą na północny zachód od Nankinu.

Bramuglia, b. przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, znany ze swych prób pośrednictwa w sprawie Berlina, ma zabawić od 8 do 10 grudnia br. w Waszyngtonie, gdzie ma odbyć rozmowy z Trumanem i Marshalllem. Następnie Bramuglia uda się przez Rio de Janeiro do Buenos Aires.

Na Madagaskarze notuje się nową falę terrorku, zapoczątkowaną przez władze przed zapowiedzianymi na wyspie wyborami radców republiki. W tych dniach odbędzie się proces przeciwko przywódcom demokratycznej partii madagaskar. Niezależną prasę madagaskarską podda no ścisłej cenzurze, a szereg dziennikarzy uwięziono.

**ROCZNIK
POLITYCZNY
i
GOSPODARCZY
1948**

cena w oprawie płócienną 2.500,—
do nabycia w księgarniach

Skład Główny: Administr. Rocznika
Warszawa
Daszyńskiego 16 d303

SWIERSZCZYK

**to NAJMILSZY-GOŚĆ
dla dziecka**

**U naszych
PRZYJACIÓŁ**

Czeskie zakłady „Tesla” produkują aparaty rentgenologiczne wysokiej jakości, które cieszą się dużym popytem za granicą. M. in. znajdują się również pożyteczne aparaty do 200 tys. volt. Gdyby nie zapotrzebowanie wewnętrzne, Czechosłowacja mogłaby jeszcze bardziej zwiększyć eksport aparatów na cały świat.

Dopływ gazu saragotowskiego do stolicy ZSRR stale wzrasta. W ciągu 11 miesięcy br., Moskwa zużyła łącznie przeszło 450 mil. metrów sześciu gazu.

Na Ukrainie odbudowano dotychczas przeszło 800 tys. domów, zniszczonych przez Niemców. Ostatnio rozpoczęła się w szerokim zakresie przebudowa wsi. Architekci opracowali plany przebudowy przeszło 3.000 wsi.

Węgierska Rada Związków Zawodowych w Budapeszcie zorganizowała specjalne kursy, kształcące robotników na dyrygentów amatorskich zespołów muzycznych.

Zakłady przemysłu gramofonowego w Czechosłowacji wykonały dwuletni plan gospodarczy, wyprodukowały 5.650 tys. płyt. 40% produkcji przeznaczono na eksport.

Około 2 mil. robotników i urzędników radzieckich spędziło tegoroczne lato w uzdrowiskach i domach wypoczynkowych, znajdujących się pod opieką zw. zawodowych. W br. wyasygnowano na czasy robotnicze 1.300 mil. rubli.

W Budapeszcie otwarto wyższą szkołę dyplomatyczną, której zadaniem będzie szkolenie kadr dyplomatów dla węgierskich placówek dyplomatycznych.

Na dzień Zjednoczenia

Artykuł znakomitego poety, napisany specjalnie dla prasy „Czytelnika”, z racji Kongresu Zjednoczenia partii robotniczych.

Myśli moich o tym wielkim święcie, jakim jest zjednoczenie partii robotniczych, nie potrafiłbym wyrazić żadnymi „wzruszającymi” słowami, żadną formułą, choćby się ułożyła najefektywniej. Zbyt wiele uczuć i żywych, wypukłych wspomnień wiąże się we mnie z pojęciem klasy robotniczej, zbyt wiele obrazów z jej życia codziennego plastycznie utrwaliło się we mnie, abym się mógł ograniczyć do napisania jakiejś wypowiedzi, pozbawionej pierwiastka emocjonalnego czy też dorzucenia jakiegos hasła, czy wezwania.

Pochodzę z największego robotniczego miasta Polski, z miasta Łodzi, z którego przepłynęłam do Warszawy, mając lat dwadzieścia pięć, więc już w pełni ukształtowany psychicznie, już „poeta”. Chłonna wyobraźnia dziecka, pierwsze bunt młodości, pierwsze wcielenie doznań w słowa — wszystko, co w życiu najważniejsze i najpamiętniejsze, powstało i rozwijało się w mieście, którego atmosferę stworzyła walka klasowa, ciężka praca wyzyskiwanych mas, niedza tysięcy lichy płatnych namiotników — i luksusy kilkudziesięciu fabrykanckich rodzin, z dnia na dzień żyjących i pęczniających kosztem chudnących i koślawiających z dnia na dzień dzieci robotniczych. Dla mnie, łodzianina, ta codzienna krzywda robotnika nie jest czymś teoretycznym, zaistniałym, lub z książek wyczytanym. Bawiłem się z tymi dziećmi-upiórkami na zaszczurzonych podwózkach, bywałem w ich niedzarskich mieszkaniach. A gdy po latach dostąpiłem zaszczytu bywania w pałacach łódzkich nababów i w ich wypielęgnowanych, ekskluzywnych ogrodach przekonałem się naocznie o całej grozie kontrastu między życiem ludzi ciężkiej pracy a próżniactwem jaśniepanów. Wielkim głosem w głuche niebo krzycząca niesprawiedliwość społeczna zapadła głęboko w moją pamięć i trwa jako coś realnego, jako fakt.

W tej samej Łodzi przeżyłem jako dziesięcioletni chłopiec rewolucję roku 1905. I ja także jak żywa mam przed oczyma. Barykady na ulicy Piotrkowskiej, trupy robotników, ich krew na jezdni, ich czerwone sztandary nad czarną, zwartą masą demonstrantów, to dla mnie nie legendy i opowieści, ale konkretne wydarzenia. Jednym z wrażeń niezapomnianych były walki bratobójcze między robotnikami różnych partii, podsypane przez złodziejską „chewre” Scheiblerów, Poznańskich, Grohmanów

i innych obstrajających milionami bruchaczy. Nędzarz strzelał do nędzarza, suchotnik do suchotnika, a na ich rozwoju tuż robili coraz lepsze interesy. Jak na każdej wojnie. Byli solidarni, zjednoczeni, jednolici i nieubłagani.

Wszystko to jest dla mnie, wychowanego w Łodzi, częścią mego życia, jak skrawki i do dzisiaj wyraźnym obrazem malowanym barwami dymu, sadzy, krwi, sinego ubóstwa proletariatu i złotego przepływu kapitalistycznej tyranii; jest dotąd brzmiać w uszach symfonia fabrycznych maszyn, socjalistycznych pieśni i rewolucyjnej kanonady roku 1905. To nie z lektury, powtarzam — to z biernego wprawdzie, ale prawdziwego uczestnictwa dziecka i młodzieńca w codziennym dramacie walki klasowej, którym kipiała robotnicza Łódź.

Aż tyle na temat mego prawa do zabierania głosu w dniu święta polskiej klasy robotniczej.

Czas, gdy robotnik był pariasem, minęły bezpowrotnie. Na jednej szóstej naszego globu powstało, umocniło się i w swym rozwoju niepowstrzymanie idzie naprzód, państwo i społeczeństwo, które zmiażdżyło przemoc kapitalistów i za burtę ziemi wyrzuciło wyzysk człowieka przez człowieka. Od tej ołbrzymiej, czerwonej daty na kalendarzu historii zaczęła się na ziemi nowa epoka. Dzisiaj na całym świecie, od Grecji do Chin, od kopalni Francji do wysp Indonezji, walczą obudzone miliony „wykolejonych” i uciśnionych. Przerwanie pada na zagrożonego Bankiera z oceanu, który już tylko w nowej wojnie widzi jedyny swój ratunek.

W tej atmosferze dokonywa się wielki historyczny czyn zjednoczenia polskiej klasy robotniczej. Ale trzeba pamiętać, że to nie tylko nasza lokalna sprawa, to nie tylko staropolskie „kołchoły” i „dajmy sobie buzi z dubelców”. To jedno z ogniw palącego łańcucha, który coraz mocniej „opasa” ziemskie kolisko, a tym samym — gandyzie wyzyskiwaczy, imperialistów i dolarowych szantażystów. Dokonanym zjednoczeniem polska klasa robotnicza włączyła się do wszechświatowego marszu, do wszechświatowych szeregów walczących o ostateczne zwycięstwo sprawiedliwości i pokoju na ziemi.

Jako bezpartyjny inteligent (ale bezpartyjny, to wcale nie znaczy apolityczny, ani „beztrośny”, ani „obiektywny”) przesyłam robotnikom łódzkim i robotnikom całej Polski pozdrowienie, pełne wiary i radości.

Bunt biskupa Hanvasa

Ostatnie depesze z Węgier przyniosły wiadomość o wystąpieniu biskupa Andrzeja Hanvasa przeciwko kardynałowi Mindszenty, który od dłuższego czasu prowadzi z godną lepszej sprawy zaciekłość walkę z demokracją węgierską. Biskup po prostu nie pozwolił na odczytywanie listów pasterskich swego przełożonego, kardynała prymasa Węgier w podległych mu kościołach diecezjalnych, uważając, że wprowadzają one niebezpieczne momenty zadrażnienia. Hanvas poszedł tu po linii żądań większości narodu, a szczególnie młodzieży, która zaczyna się burzyć przeciwko watykańskiej polityce kardynała, zapominającego o tym, iż jest Węgrem.

Państwo i Kościół

Pół roku temu sekretarz Kongresu Zjednoczenia Węgierskiej Partii Komunistycznej i Partii Socjaldemokratycznej, poseł Rakosi, wypowiedział się bardzo wyraźnie na temat stosunku Kościoła do państwa:

„Każdy obiektywnie patrzący człowiek zgodzi się na to, że na wiosnę 1945 roku mogliśmy przeprowadzić odłączenie Kościoła od państwa bez najmniejszego sprzeciwu i wprowadzić reformy, zrealizowane już od dawna w państwach zachodnich. Nie tylko nie prowadziłbyśmy żadnej „walki” z religią, lecz zaczęliśmy nawet pomagać w odbudowywaniu kościołów.”

Rakosi podał wiele szczegółów o pomocy, którą poszczególne parafie otrzymały od rządu. Wykonano przede wszystkim kosztowny remont historycznej bazyliki w Esztergom, dostarczono brązu 270 parafiom na dzwony i zajęto się losem ubogiego duchowieństwa w parafiach wiejskich. Kościół na Węgrzech posiadał 900 tysięcy hektarów ziemi. Obecnie majątki te rozparcelowano, uwzględniając jednak potrzeby duchowieństwa.

Stosunki mogłyby się ułożyć jak najlepiej, gdyby na czele Kościoła nie stał nieprzejednany kardynał Mindszenty, kierujący się w swych poczynaniach nie tylko instrukcjami Watykanu, nie oglądający się na potrzeby ludności.

Sylwetka kardynała

Warto zapoznać się z sylwetką obecnego kardynała. Dziesięć lat temu kardynał Mindszenty, który wówczas na-

zywał się Józef Pehm i nie był jeszcze przez regenta Horthy'ego (kalwin) uszlachcony, występował bardzo energicznie za upaństwowieniem szkół. Tylko że wtedy oznaczało to podporządkowanie ich duchowieństwu katolickiemu. Obecnie zmienił zdanie.

Wiadomo, że kardynał „Vitez” Mindszenty był jednym z najbardziej zdecydowanych popleczników Horthy'ego i popierał ruch faszystowski Szalassy'ego. Nigdy nie protestował przeciwko drakońskim zarządzeniom niemieckim, przeciwko wywożeniu dzieci węgierskich do Niemiec, wprowadzeniu ustaw antysemitów etc. Ostatnio, już po wyzwoleniu, Mindszenty starał się wszelkimi siłami przeszkodzić wysiedleniu Szeklerów, owych Niemców-kolonistów, których Maria Teresa sprowadzała na Węgry.

Niebezpieczna droga

Biskup protestancki, Władysław Rasz, ostrzegł już dawno, że pod wodzą kardynała Mindszenty'ego Kościół katolicki na Węgrzech nabierze w końcu charakteru nielegalnej partii politycznej i zgromadzi wokół siebie całą reakcję węgierską. W ten sposób odejdzie od koncepcji religijnych i zaime stanowisko wyraźnie polityczne.

Biskup Rasz nie omylił się. Napastliwa postawa wobec rządu, przebijająca we wszystkich przemówieniach kardynała Mindszenty'ego doprowadziła do poważnych tarć na tle reformy szkolnictwa, której podstawą było upaństwowienie szkół wyznaniowych — tego przeżytku średniowiecza. Nauka religii pozostała obowiązująca we wszystkich szkołach — ale sam kardynał zabronił duchowieństwu katolickiemu udzielania lekcji religii w szkołach państwowych. Część katechetów nie posłuchała jednak kardynała, uważając obowiązek nauczania młodzieży za rzecz ważniejszą, niż dbanie o karierę osobistą. Teraz wszyscy ci księża znaleźli oparcie w biskupie Hanvasie.

W chwili obecnej kardynał Mindszenty wziął na siebie rolę najczystszej wroga własnej ojczyzny. Próbuje on mobilizować wokół siebie wszystkich wsteczników. Ale jak widać z napływających informacji — nawet jego bezpośredni podwładni buntują się przeciwko antyludowej i antydemokratycznej polityce kardynała.

E. Ligocki

Ci ludzie będą reprezentowali Poznań na Kongresie Zjednoczeniowym

Sędziwa rewolucjonistka

Jedną z najbardziej popularnych pracowników Państwowych Zakładów Konfekcyjnych w Poznaniu jest tzw. „babcia”. Aczkolwiek wiek jej predysponowałby ją do takiej nazwy, to jednak przeczy temu nadzwyczajna rzeźba fizyczna i



umysłowa. MARIA HENCOWA ma lat 60. Należy do Polskiej Partii Robotniczej i została wybrana delegatką na Kongres Zjednoczeniowy.

Obecna kierowniczka kuchni rozpoczęła działalność polityczną już bardzo dawno, bo 24 lata temu — wstępując do PPS — lewicy. Brała czynny udział w ruchu robotniczym, była członkiem komitetu bezrobotnych w Poznaniu, brała udział w demonstracjach 1-szo majowych, chodząc z delegacjami do ówczesnego prezydenta Poznania — Ratajskiego, gdzie bezrobotni domagali się pracy i prawa do życia.

— Kiedy raz poszłam do radcy Ch... prosił go o zapomogę, której nie przyznał mojemu bezrobotnemu mężowi i zapytałam go, co ja będę jeść z moim 5-cioletnim dzieckiem, odpowiedział: „Jak nie masz co zryć, to się idź do Warty utopić”. Tak to było przed wojną...

Maria Hencowa poznała wówczas gorzką prawdę robotniczego życia w ustroju kapitalistycznym. Stała się zdecydowaną na wszystko bojowniczką socjalizmu. Choć obarczona obowiązkami rodzinnymi znajdowała czas i energię na działalność polityczną. Opowiadano nam, że „babcia” brała udział w manifestacji bezrobotnych na posiedzeniu Rady Miejskiej. Prosimy by opowiedziała jak to było:

— Miał być podejmowana uchwała w sprawie bezrobotnych, no i poszła nas grupa członków komitetu, zajmując miejsca na galerii. Jeden z endekich radnych w czasie dyskusji nad projektem uchwały powiedział: „Nie trzeba im pomagać, bo to nie bezrobotni, a komunistyczna banda”. Wtedy jeden z moich towarzyszy szturchnął mnie, a ja na cały głos zaczęłam śpiewać: „Krew naszą długo leją katy i... plyną ludu gorzkie łzy...”. Kilkadziesiąt głosów podtrzymało mój śpiew. Zaspiewaliśmy sobie jedną zwrotkę „Czerwonego Sztandaru”.

Maria Hencowa opowiadając żywo gestykuluje.

— Słyszmy naraz tupot nóg. Po schodach biegną policjanci z pałkami. Mnie nie pobili tak mocno, bo mężczyźni zasłaniali kobiety, ale innym to się mocno dostało. Mnie ochronił woźny miejski śp. Waligóra, który pokazał drogę ucieczki.

Maria Hencowa wstąpiła do Polskiej Partii Robotniczej w 1943 r. W PZK pracuje od dwóch lat. Za wzorową, pilną pracę została wysunięta na stanowisko kierowniczki kuchni. Jest poza tym czynna na wielu płacówkach w partii: jest sekretarzem Koła II PPR, członkiem komitetu fabrycznego, członkiem wydziału kobiecego przy komitecie miejskim, no i członkiem Miejskiej Rady Narodowej. Tej rady, w której jako przedstawicielka bezrobotnych manifestowała swe socjalistyczne przekonania.

Działacz związkowy

Ojciec WACŁAW SIADAKA był kowalem. Syn został kolejarem. Już od

1932 roku, będąc równocześnie członkiem PPS-u, należy do związków klasowych, jest członkiem centralnej komisji związków klasowych. Pytam delegatki na Kongres Zjednoczeniowy, o nastawie w ówczesnej PPS.

— Dali się wówczas zauważyć prawicowe dążenia niektórych działaczy pepsowskich. Doli partyjne, składające się z robotników, we większości były przeciwnie prawicy. Niemniej wyrośnięcie mas członkowskich było zupełnie niedostateczne i to nawet wśród najzdrowszej części partii tzn. wśród robotników.

W czasie wojny Wacław Siadaka przebywał dwa lata w obozie koncentracyjnym, a przedtem prowadził sabotaż na terenie kolei wspólny z swoimi towarzyszami z PPS-u. Z obozu powrócił w październiku 1945 roku i od razu wstąpił w szeregi partii. W czerwcu 1946 roku został delegowany do Zarządu Okręgowego ZZK, gdzie zajmuje stanowisko przewodniczącego okręgowej sekcji fachowej pracowników parowozowni, a poza tym prowadzi odpowiedni referat zarządu. Jest nawet przewodniczącym sekcji parowozowej w skali ogólnopolskiej. Mówiąc o zjednoczeniu Wacław Siadaka wypowiedział takie słowa:

— Jest to jedynie rozumne, rozsądne i logiczne posunięcie. Jeżeli przecież obie partie zmierzają do socjalizmu, to



muszą się zjednoczyć. Jest to nie tylko słuszne, ale i konieczne. Droga do socjalizmu będzie prostsza i łatwiejsza do realizacji.

Wacław Siadaka zajmuje obecnie stanowisko skarbnika w prezydium Woj. Komitetu PPS.

Kierownik partii

Sekretarz Komitetu Miejskiego PPR — FAUSTYN ŁADOSZ jest człowiekiem, który ciągle nie ma czasu. Czas jego wypełnia bowiem praca w partii, którą kieruje w skali Poznania. Jest on ciągle zafrasowany, że organizacja i poszczególne ludzie czegoś nie wykonali, czy wykonali za mało. Ciągłe chciałby robić lepiej, dokładniej, aby jak się to mówi, wszystko „naprawdę klapowało”. Dlatego też rozmowę z sekretarzem rozpoczynamy od pytania, jakie widzi słabe strony działalności miejskiej organizacji PPR.

— Organizacja miejska ma dużo słabych stron i niedociągnięć — mówi



Faustyn Ładosz — specjalnie jeśli chodzi o związki zawodowe. Zbyt mało poświęciliśmy uwagi ich pracy, a to jest stosunkiem niewłaściwym, który zmniejsza. W tym kierunku też musi pójść wysiłek komitetu miejskiego przyszłej

Zjednoczonej Partii. Dla naszych obu bratnich partii, jeszcze przed zjednoczeniem, postawione jest obecnie ważne zadanie: przedyskutowanie projektu statutu, tej konstytucji ruchu robotniczego. Musimy wszystkich towarzyszy tak zapoznać ze statutem, by go nie tylko znali, lecz także rozumieli. Tylko w ten sposób uzbierzemy towarzyszy w świadomość organizacyjną, co umożliwi realizację trudnych zadań, jakie nas czekają.

Przekonanie o niedoskonałości pracy Komitetu Miejskiego PPR, nie jest oczywiście wyrazem istotnie ziej działalności partii. Ma ona wielkie osiągnięcia i zdobycze, zyskała zaufanie szerokich mas pracujących, potrafiła zdobyć na nich wpływ, kierować ich pracą i walką. Z kolei zadajemy pytanie, co Polska Partia Robotnicza zrobiła w Poznaniu w dziedzinie współzawodnictwa pracy.

— Początkowo napotykałyśmy na trudności. Można tu było zanotować propagandę wrogów klasowych, którzy przedstawiali współzawodnictwo jako wyzysk robotnika. Trzeba było dużego wysiłku partii: organizacyjnego i propagandowego, żeby przełamać opory, żeby przekonać, że współzawodnictwo przynosi prócz kolosalnych korzyści dla Polski Ludowej, korzyści osobiste, podnosi zarobek robotnika i jego stopę życiową. Momentem pomagającym naszej akcji był fakt, że robotnicy przekonali się konkretnie, że partia prowadzi słuszną drogą. Idea współzawodnictwa znalazła szeroki oddźwięk — świadczą o tym sukcesy załóg fabrycznych, o których tak szeroko mówiono na miejskiej konferencji partyjnej.

Można by jeszcze długo rozmawiać z sekretarzem, ale ciągle telefonny, wpadający po instrukcje działacze partyjni, zmuszają nas do opuszczenia gabinetu.

Notujemy tylko, że delegat miejskiej organizacji PPR był związany już od roku 1932 z działaczami KPP: Karaśkiewiczem, Wesołowskim, Sawicką na terenie Żoliborza w Warszawie, że siedział pięć miesięcy na Pawiaku.

Bez kompromisów

Spoza grubych okularów, otoczonych czarną oprawą, patrzą na nas oczy spokojne, w których widać śmiało zdecydowanie i wolę przełamania wszystkich oporów. Takim wydaje się WŁADYŚŁAW LEŚNIEWSKI, sekretarz komite-



Fot. Głos Włkp. (4) E. Kitzman

tu dzielnicowego PPS — Śródmieście. Z partią był związany od 1929 do 1936 r. W 1936 roku wstąpił do nielegalnej KPP, gdyż jak mówi — „w PPS nie można było wówczas pracować, bo byli prawicowcy”.

W czasie wojny Władysław Leśniewski organizuje trójkę dywersyjną w fabryce Focke Wulff. W czasie oswobodzenia Poznania był ciężko ranny i jest 50 proc. inwalidą. Nie znaczy to jednak, by stracił chęć do pracy politycznej. Po wojnie wstąpił do PPS, gdyż twierdził, że tam była „trudniejsza robota”. Ta robota — to walka o socjalizm.

W partii, obecny sekretarz dzielnicy Śródmieście zdobywał sobie powoli zaufanie dołów. Został wysunięty na członka komitetu, później skarbnika, sekretarza technicznego, a w końcu na obecną funkcję. W swej pracy miał sporo trudności. Trudno się temu dziwić, gdyż Władysław Leśniewski jest robotnikiem, a przewodniczącym dzielnicy Śródmieście był na początku kupiec, który zresztą został już z partii usunięty. Zresztą i sekretarz dzielnicowy należał także do „niejatywy prywatnej”.

— Jeśli chodzi o oczyszczenie szeregow PPS-u — mówi delegat dzielnicy Śródmieście — to jeszcze nie jest ono dostatecznie przeprowadzone, ale... coś niecoś się zrobiło. O tym jak trudna była ta akcja świadczy fakt, że na moim terenie było w naszej robotniczej partii 200 kupców, których teraz już nie ma. Szukali oni pokrywki, chcieli, by ich bronić przed... podatkami! Zresztą sami wiecie, czego oni szukali w partii.

Władysław Leśniewski, jest człowiekiem „załatanym”. Robi bardzo dużo, jest radnym miejskim, członkiem Komitetu Miejskiego, przewodniczącym sądu wojewódzkiego partii i komitetu oczyszczającego przy WK, ale ciągle mu się wydaje, że jeszcze za mało robi. Codziennie dzie spać po północy.

— Ale to nic. Tak przecież trzeba robić... j. m. l.

KLUB DOBREJ KSIĄŻKI 1949

Deklaracja

Zgłaszam się na członka Klubu Dobrej Książki i zobowiązuje się do płacenia abonamentu za książki w kwocie zł 1.800 rocznie, płatnych po 150 zł miesięcznie, po 300 zł co drugi miesiąc lub po 900 zł półrocznie (niepotrzebne skreślić).

Moje prawa i obowiązki są mi znane.

(Nazwisko)	(Miejscowość)
(Imię)	(Ulica, Nr domu)
(Zawód)	(Pocista, Powiat)
(Podpis)	

Wyciąć, nakleić na kartkę pocztową i przelać pod adresem Warszawa, Daszyńskiego 14, Klub Dobrej Książki.

W 12b-98

PRN w Kępnie postanowiła zlikwidować reszki ugorow

Na ostatnim posiedzeniu Pow. Rady Narodowej w Kępnie, pod przewodnictwem p. Grocholi, nowy starosta p. Kozłowski, zabierając głos, nakreślił w krótkich słowach plan swej pracy.

Z kolei złożył sprawozdanie przewodniczący PRN, która Rada przyjęła do zatwierdzenia wiadomości. W dyskusji radni wysunęli kilka bolączek, które Starosta przyrzekł zbadać i wydać stosowne zarządzenia.

Wiele czasu poświęcono sprawie podatku gruntowego i Społ. Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa. Dalej przyjęto do wiadomości decyzję Prezydium WRN zatwierdzającą budżet Pow. Zw. Samorz. na rok 1949 oraz przyjęto do wiadomości wynik inspekcji wojewódzkiego inspektora samorządowego.

Coraz więcej kół „Czytelnika“

Dnia 30. 11. br. w sali Zarządu Miejskiego w Ostrowsku, odbyło się zebranie organizacyjne członków Koła Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik“.

Po słowie wstępnym wygłoszonym przez przedstawiciela tejże Spółdzielni p. Kicę oraz zapoznaniu obecnych z działalnością Spółdzielni, przystąpiono do wyboru zarządu miejscowego Koła w skład którego weszli pp.: Józef Witwicki, Jan Mychlik i Olga Sojowa.

Koło postawiło sobie za zadanie: ożywienie życia kult.-ośw. w Ostrowsku. Już w dniu 9. 12. br. Koło urządzi „wieczór autorski“ Jana Brzechwy. Szczegóły w afiszach.

Tragiczna śmierć na torze

W poniedziałek znaleziono na torze kolejowym w pobliżu stacji Pleszew, okropnie zmasakrowane zwłoki. Okazało się, że są to zwłoki strażnika więziennego — Rybarczyka z Pleszewa. Do godz. 2 w nocy pełnił on jeszcze służbę. Dotychczas nie udało się ustalić w jakich okolicznościach znalazł się Rybarczyk w miejscu wypadku, oraz co było powodem jego tragicznej śmierci.

Kronika ostrowska

Oddział redakcji i administracji: Ostrow, Wolności 20, tel. 422, przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne, drobne, reklamowe, nekrologi i inne codziennie od godziny 8—10 i 15—17.

Jan Brzechwa w Ostrowie. Znamięty satyryk, autor zbioru wierszy satyrycznych pt. „Palcem w Bucie“ i niezastąpionych rymów dla dzieci będzie gościł w naszym mieście dnia 10 grudnia br. Jan Brzechwa mówić będzie na wieczorne zorganizowanym przez Spółdzielnię Wydawn. „Czytelnik“ w cyklu „Autorzy wśród swoich czytelników“ w auli Liceum Żeńskiego w piątek o godz. 18. Ze względu na wzrastające społeczne znaczenie satyry wieczór Jana Brzechwy wywołuje zrozumiałe zainteresowanie wśród społeczeństwa. Wstęp tylko 80 zł, dla członków „Czytelnika“ i młodzieży 50% zniżki.

Równocześnie „Czytelnik“ zaprasza na wieczory dyskusyjne poświęcone omawianiu ideologii materialistycznej i systemu Marksa-Lenina, które odbywają się w środę każdego tygodnia o godz. 19 w sali Liceum Żeńskiego. Wstęp wolny.

Sąd Okręgowy w Ostrowie skazał za odstępstwo od narodowości polskiej: Stanisława Zymelkę z Perzowa pow. Kępno na cztery miesiące aresztu, Annę Susel i Elżbietę Susel z Krzyżownik pow. Kępno każda po dwa miesiące aresztu, Jana Binińską z Krzyżownik na sześć tygodni aresztu, Bernarda Słotę ze Szupki pod Bralinem na sześć miesięcy więzienia, Antoninę Kopczyńską z Krzyżownik na trzy miesiące aresztu, Jerzego Kempa z Masanowa pow. Ostrow na dwa miesiące aresztu, Idziego Grzesiaka dawniej w Topoli Małej pow. Ostrow, obecnie w Ostrowasach pow. Mińsk i Jana Kardasia z Kępna na sześć miesięcy więzienia, Pawła Neugebauera dawniej w Krzyżownikach obecnie we Wrocławiu, ul. Kilińskiego 12 na osiem miesięcy więzienia, Helenę Neugebauer na sześć tygodni aresztu, Pawła Felisja zamieszka w Stradomiu Dolnej pow. Syców na cztery miesiące aresztu, a Gertrudę Felis na jeden miesiąc aresztu, Annę Bączkiewicz z Wałbrzycha, ul. 22 Lipca 123 na trzy tygodnie aresztu, Piotra i Paulinę Schmidów ze Stradomiu Górnej pow. Syców po jednym miesiącu aresztu, Józefa Peikerta z Cieszyńska pow. Ostrow na jeden miesiąc aresztu, Jadwigę Sójka z Debnicy pow. Ostrow na cztery tygodnie aresztu, Klarę Gójs z Westry pow. Ostrow na jeden miesiąc aresztu.

Elektrownia ostrowska, popraw sie!

Elektrownia Miejska w Ostrowie została oddana 6 października br. pod zarząd Zjednoczenia Energetycznego w Łodzi. Od tego czasu, a zwłaszcza w ostatnich dniach zauważyć było można

Ponadto uchwalono: zlikwidować powiatowe przedsiębiorstwo przewozowo-komunikacyjne w drodze sprzedaży autobusu i taksówki z powodu deficytu, zastosować akcję oszczędnościową w związkach samorządu teryt. przez kompresję budżetów podstawowych na rok 1948; statui o pobożu podatku od spo-

Dyrektorzy Zakładów Kształcenia Nauczycieli odbyli konferencję w Krotoszynie

W dniach 3 i 4 grudnia w gmachu Państw. Liceum Pedagogicznego w Krotoszynie, odbyła się konferencja dyrektorów zakładów kształcenia nauczycieli, okręgu poznańskiego. Wygłoszono m. in. referaty: Marksistowski materializm wśród poglądów filozoficznych, o „Próby zdobycia interpretacji marksistowskiej materiału naukowego“.

Wieczorem tegoż dnia odbył się specjalny wieczór świetlicowy, zorganizowany przez młodzież Liceum Pedagogi-

cznego. W drugim dniu zebrany występowali następujący referatowcy: „Zagadnienie obiektywnego badania wyników nauczania“ — mgr Pięta, „Jak sprawdzam wyniki nauczania i realizacji planów wychowawczych“ — mgr Ratajczak, „ZMP, ZHP i SP w Zakładzie“ — mgr Świątek, oraz „Zagadnienia ogrodów i gospodarstw rolnych w zakładach“. Obradom, w których brał udział kurator Biedowicz, przewodniczył mgr Janitz.

W powiecie wolsztyńskim zakończono wybory gromadzkie do ZSCh

W ostatnich dniach zakończyły się wybory gromadzkie do Zw. S. Ch. na całym terenie powiatu wolsztyńskiego. W związku z tym odbyła się konferencja wojtów, sołtysów, burmistrzów oraz przedstawicieli partii, celem przedyskutowania sprawozdania z gromad i dalszego zorganizowania akcji wyborczej w gminach. Konferencja odbyła się w dniu 2 bm. w sali Domu Chłopa w Wolsztynie, pod przewodnictwem p. o. prezesa Pow. Zarządu Zw. S. Ch. p. Dolichera. Z referatu wygłoszonego przez p. Liśkiewicza dowiedzieliśmy się, że w gromadach zostali wybrani odpowiedni ludzie, a usunięci zostali spekulanci i paskarze wiejscy. Do zarządów zostali wybrani w większości bezrolni, małorolni i średniorolni chłopcy. Ogółem przeprowadzono wybory w 99 gromadach.

Więści ze Środy

W dniu 29 listopada 1948 r. odbyło się pod przewodnictwem p. Frąckowiaka, posiedzenie Pow. Rady Narodowej. W miejsce ustępującego p. Jana Cieloszyka wybrano jednogłośnie na przewodniczącego PRN p. Leona Kaźmierczaka, burmistrza miasta Środy. Wybór przyjęto niemiłąkami oklaskami.

Nareszcie lekarz w Zaniemyślu. Miasto Zaniemyśl oddalone o 12 km od miasta powiatowego Środy, nie miało od półtora roku lekarza. Dotkliwie odczuwali to mieszkańcy, którzy zmuszeni byli jeździć po lekarza kilkanaście kilometrów. Praktykę lekarza w Zaniemyślu objął p. Maksymilian Rajewski.

W dniu 1. 12. 1948 r. w auli Szkoły Powszechnej nr 1 odbyło się uroczyste otwarcie kursu budowlanego. Do 30 uczestników kursu z całej Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej, przemówił w gorących słowach p. starosta Kaczmarek oraz kierownik kursu p. Cegielski. Kurs będzie trwał około 5 tygodni.

Ostatnio Sąd Grodzki w Środzie skazał młodocianego Henryka Wiśniewskiego z Gultów na umieszczenie w zakładzie poprawczym za kradzież rzepaku, na szkodę Skarbu Państwa, wspólnik jego Bolesław Walczak został skazany na trzy miesiące aresztu, a Stefan Kaźmierczak z Gultów na sześć miesięcy więzienia i 3 tys. grzywny za kupno kradzionego rzepaku.

Po kawalersku zajechał do więzienia

Jerzy Kopejkin z Pogorzeli, powiatu krotoszyńskiego, jadąc w dniu 13 lipca 1948 r. motocyklem przez wieś Wyrebin, nie zwracał należytej uwagi na biegające dzieci i najechał na 6-letniego Władysława Drukarzyka, powodując u niego złamanie obu kości prawego podudzia i wstrząs mózgu.

Sąd Grodzki w Koźminie skazał Kopejkina za ten czyn na dziesięć miesięcy więzienia. Sąd Okręgowy w Ostrowie wyrok ten w całości zatwierdził. (md)

Sport w Śremie

Pow. Rada WF w Śremie rozpisła mistrzostwa miasta w siatkówkę męską. Zgłosiło się 10 drużyn.

W klubowych mistrzostwach miasta w tenisie stołowym udział bierze 22 zawodników.

Sportowcy śremscy uczczą Kongres Zjednoczeniowy kilkoma imprezami sportowymi: odbędą się zawody piłki nożnej, siatkówki męskiej i mecz bokserski. Imprezy te odbędą się w dniu 12 bm. Do Śremu w dniu tym przyjedzie ośmiu pięciarska ZKSM HCP z Poznania.

Celem spopularyzowania sportu kobiecego na terenie Śremu ZKS „Metalowiec“ organizuje sekcję żeńską. Zebranie organizacyjne w tym celu odbędzie się 14 bm.

Jeszcze jeden konfident niemiecki skazany na 4 lata więzienia

W dniu 29 i 30 listopada 1948 r. odbyła się przed Sądem Okręgowym w Ostrowie sesja wyjazdowa w Kępnie rozprawa przeciwko Janowi Michalczykowi zamieszkałemu dawniej w Rogożycach obecnie w Namysłowie. W wyniku rozprawy Sąd Okręgowy uznał Michalczyka winnym działalności na szkodę ludności polskiej w czasie okupacji.

Pisał on anonimowe doniesienia do niemieckiej policji w Mikorzynie, w których oskarżał Polaków Kozaka, Ceglarka, Szymańskiego i innych o nie-

legalny ubiór świąt i przemiał zboża, o pokatny handel masłem i nieodstawianie mleka do mleczarni. Dzięki tylko okoliczności, że listonosz Polak nie doręczył listu policji niemieckiej, wymiennie Polacy uniknęli aresztowania.

Sąd skazał Michalczyka za powyższy czyn na cztery lata więzienia. Ponadto na sześć miesięcy więzienia za odstępstwo od narodowości. Łącznie skazany został Michalczyk na cztery lata więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na pięć lat oraz przepadek mienia. (md)

LESZNO

ODDZIAŁ REDAKCJI: ulica Słowiańska 14, I ptr. (Dom T. P. Ż.) Telefon 457

Leszno otrzyma łazienki miejskie i Dom Dziecka

Na ostatnim posiedzeniu MRN Leszna, jakie odbyło się w tych dniach, zatwierdzono jednogłośnie projekt budowy łazni miejskiej, która stanie u zbiegu ulicy Przemysłowej i 3 Maja. Na placu obok przyszłej łazni przystąpi się już wkrótce do budowy krytej pływalni.

Ze szczególnym entuzjazmem przyjęte zostało oświadczenie prezydenta miasta p. Ziarnkowskiego, który podkreślając konieczność urzędzenia w Lesznie „Domu Dziecka“, przynajmniej na ten cel zajmowaną dotąd przez siebie willę. Tak więc powstanie w Lesznie istotnie pożyteczna i konieczna placówka.

Na wniosek I sekretarza KM PPR Sołtysika radni miejscy postanowili jednogłośnie wykluczyć 4 dotychczasowych członków MRN: Mieczysława Szurkowskiego, Ed. Gogolewskiego, Jana Sztulę oraz członka Kolegium Zarz. Miejskiego M. Matuszaka.

Uchwałą Rady Miejskiej odwołano nadto z Gmin. Kom. Opieki Społecznej przedstawicieli stowarzyszeń i instytucji społecznych Wiktora Jankowia-

ka, powołując jednocześnie w jej skład pp.: Ziarnkowską, St. Michalaka, A. Jankowskiego, Ez. Byledbała, Borowika i Przybylskiego.

Zarząd Miejski wniósł do MRN propozycję zatrudnienia sezonowych bezrobotnych w okresie zimowym przy pracach rozbiórkowych, melioracyjnych itp. Rada Miejska projekt zatwierdziła postanawiając równocześnie zwrócić się do Urzędu Zatrudnienia w Poznaniu o przydzielenie na ten cel kwoty w wysokości 6 mil. zł.

W ciągu dalszych obrad postanowiono na rzecz Akcji Pomocy Zimowej o-podatkować lokale mieszkalne i użytkowe na przeciąg 6 miesięcy i to: dla placujących czynsz normalny — 10 zł od lokalu (izby), dla najemców placujących połowę stawek — 50 zł, dla placujących pełny czynsz miesięczny i dla posiadaczy lokali użytkowych — 100 zł.

Do pobierania świadczeń i przekazywania ich na konto Pow. Kom. Opieki Społ. Miejska Rada Narodowa zobowiązuje administratorów i właścicieli nieruchomości.

Przed rocznicą Powstania Wlkp. 1918/19

Zbliża się dzień 30 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Powstańcy leszczyńscy przystępują do intensywnej pracy w celu zorganizowania obchodu.

Na ostatnim zebraniu powołano komitet organizacyjny uroczystości, w skład którego weszli pp.: Niedźwie-dziński, Kapuściński, Dopierała, Ma-

kowiak, Grabarz, Przybysz, Dyba, Sieradzki, Dziekan, Perzalski i Napieček.

Nadto po omówieniu przez prezesa Związku prac reorganizacyjnych wybrano na delegata Zw. Powstańców do Komisji Koordynacyjnej p. Dopierałę. Na zakończenie zebrania dokonano uroczystego wręczenia dyplomów powstańców 124 członkom Związku.

Pracownicy bankowi w obliczu Kongresu Zjednoczeniowego

W ubiegłą sobotę odbyło się w sali TPZ plenarne zebranie Zw. Prac. Bankowych, Kas Oszcz. i Ubezp. postanawiają przez cały miesiąc grudzień pracować jedną godzinę dłużej. Nadto zebrani uchwalili założyć na terenie związku Koło Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej.

Delegat Zarz. Okręg. p. Minicki wygłosił referat określający istotę i znaczenie współzawodnictwa pracy.

Po dyskusji nad referatem powołano delegatów z poszczególnych zakładów pracy i utworzono przy Zarządzie Związku referat współzawodnictwa.

W celu uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego uchwalono rezolucję, w

której członkowie Zw. Zaw. Prac. Bankowych, Kas Oszcz. i Ubezp. postanawiają przez cały miesiąc grudzień pracować jedną godzinę dłużej. Nadto zebrani uchwalili założyć na terenie związku Koło Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej.

Z żywym słowem

Poznański Zespół Artystyczny „Żywego Słowa“ przy Czytelniku urządził w tych dniach dla pracowników fabryki „Kanold“ w Lesznie słuchowisko. Na program złożyły się recytacje, fragmenty powieści Andrejewskiego oraz obrazek regionalny „Zaloty“. Wykonawcy słuchowiska z p. Edwardem Sedin-Marciszewskim na czele wywiązali się doskonale ze swego zadania.

Inspektor Kulturalno - Oświatowy przy Czytelniku w Poznaniu p. Witallis Dorożala przyrzekł licznie zgromadzonym pracownikom przybyć znowu z podobną imprezą w najbliższym czasie do Leszna.

Nie udało się gościć występy

Dzięki sprawności M. O. przychwycono w tych dniach bawiącą na gościnnych występach Stanisławę Gajdecką, zam. w Warszawie, która przybyła do Leszna po „zakupy“.

Gajdecka skradła w sklepie p. J. Flakowskiego przy ulicy Leszczyńskiej paczkę towarów łącznej wartości 5500 zł.

Amatorka cudzego mienia zasiadła na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Lesznie, który skazał ją na karę 8 miesięcy więzienia.

Odkrycie przedhis'oryczne

W Młodzikowie pow. Środa zostało odkryte przez referenta kultury i sztuki p. Franciszka Kosińskiego cmentarzysko przedhistoryczne. Na cmentarzysku tym, znaleziono ułamki naczyń glinianych i zabytki z okresu rzymskiego, jak szczyt tarczy, dwa łmacze, fragment okucia do tarczy, grot oszczepu, dwie ostrogi, nożyce, sierp, krzesiwo, sprząska do pasa, zapinka inkrustowana, ułamki dwóch noży żelaznych, dwa ozdoby okucia.

Przedmioty te zostały złożone w Muzeum Prehistorycznym w Poznaniu.

Już ukazał się w sprzedaży we wszystkich kioskach

„Kalendarz Przyjaciółki“

na 1949 rok

niezawodny poradnik w każdej chwili życia kobiety i rodziny

Cena 50 zł

Cena 50 zł

Dnia 5 grudnia 1948 r. zasnęła w Bogu, namiętna Olejami św., po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, nasza najukochańsza córka, siostra, bratanica, siostrzenica i kuzynka, śp.

Stefania Józwiakówna

przeżywszy lat 29.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 9 bm. w kościele parafii św. Marcina o godz. 8 rano.

W ciężkim smutku pogrążeni
matka, siostra, brat i rodzina

p9548

W dniu 5 grudnia 1948 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza i najdroższa żona, matka, teściowa, siostra, ciocia, śp.

Karolina Olejniczakowa

przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Błuszczywej.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 9 bm. o godz. 6.30 w kościele Zmartwychwstania Pańskiego.

Poznań, ul. Daszyńskiego 92. 26922

Dia Fabryk i Wytwórn Cukierniczych

polecam maszyny cukiernicze, jak: dropiarki, automaty do pakowania irysów, piastki i wkłady, irysiarńki, drażetkarńki, pomadziarki, piły do chłodzenia i stoły do podgrzewania masy cukrowej, siendarki i warki, praski, automaty do pieczenia tutek wafelowych na gaz i żelaza na tutek, bomby, kraty i muszle wafelowe, wszelkie etykiety do cukrów oraz na sezon gwiazdkowy formy gipsowe na mikolajki i gwiazdki.

FR. LEWANDOWICZ — Maszyny, Przybory i Surówki Cukiernicze. INOWROCŁAW, św. Ducha 26, tel. 16-26. Rok zał. 1924. p9571

Lekarskie

Mgr farmacji Irena Krajewska, dyplomowana kosmetyczka, była instruktorka Krakowskiej Szkoły Kosmetycznej, prowadzi gabinet św. Marcina 14, telefon 94-36. Własne kosmetyki. 26890

Wolne posady

Gospoście wszelkiej pracy domowej, zamiowaniem do dziecka, za dobrym wynagrodzeniem przyjmę. Słowackiego 34, m. 3. p9573

Gospośia starsza do pomocy w gotowaniu, hodowlą drobiu, przyjmie posadę. Oferty Głos Wielkopolski nr 26923.

Kalegowej znajomości amerykańskiej, przebitkowej, maszynopisaniem, szuka posady. — Oferty Głos Wlkp. nr 26897.

Poszukuje dziewczyny do pracy domowej, silnej, zdrowej, uczciwej, najchętniej ze wsi. Bronisława Kótecka, Kolejowa 53, m. 1. 26940

Poszukuje krawcową w domu. Oborska, Nad Wierzbakim 15, Solec. c9851

Gospośia lub samodzielna służąca, z noclegiem, oraz pomoc domowa dołączająca. Niklasiewicz, św. Marcina 11, m. 2. c9846

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

znającego dokładnie księgowość przebitkową. Oferty kierować do PAP Międzyzłotego 8 nr 4108. 12b-132

Najlepiej audycje radiowe na piatek 10. 12. 48

7.25 Lekcja języka rosyjskiego; 8.55 Szkolna gazeta, radio dla klas starszych; 11.35 Audycja szkolna dla klas młodszych; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Pisze ludowa i jej twórcy” w opr. Ludwika Kica; 14.30 „Dziecięć kącik muzyczny”; 14.30 Najpiękniejsza melodia; 15.40 „Ze skarba melodii ludowych”; 16.40 Audycja słowno-muzyczna Stan. Telegi „Poezie robotników”; 17.00 Koncert dla przodowników pracy z Czechosłowacji; 17.45 „Maszynista zjazdowy”; pogadanka; 18.00 Koncert rozrywkowy; 18.35 „Dzieje jednego strajku”; wspomnienia Wandy Wasilewskiej; 19.00 Audycja „Służba Polsce”; 19.15 Koncert symfoniczny; 20.30 „Od melodii do melodii”; 21.00 Utwory charakterystyczne; 21.15 Smetana — „Dwie wdowy” — opera (transmisja II aktu z Pragi Czeskiej); 22.30 Muzyka; 22.45 Teatru w Wielkopolsce, piosenka Eug. Morskiego; 22.50 Melodie operowe; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”

Redaktor naczelny: Jan Zaglerok.

Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75, 62-70 i 74-24.

Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, 1 ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik ogłoszeń: Za 1-linowy milimetr lub jego miejsce: za tekst (strona 8-linowa) do 70 mm 30,—, —, —, od 71 do 120 mm 35,—, —, —, od 121 do 200 mm 40,—, —, —, od 201 do 300 mm 55,—, —, —, ponad 300 mm 75,—, —, —; większe wśród drobnych (strona 8-linowa) do 50 mm (tylko 1-linowe) 50% drożej od zatekstowanych, powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejlinowe 100% drożej od zatekstowanych; ogłoszenia zaobne za tekst (strona 8-linowa) do 70 mm 25,—, —, —, od 71 do 120 mm 30,—, —, —, od 121 do 200 mm 60,—, —, —, od 201 do 300 mm 80,—, —, —, powyżej 300 mm 100,—, —, —; w tekście redakcyjnym (strona 5-linowa) do 70 mm 100,—, —, —, od 71 do 120 mm 130,—, —, —, od 121 do 200 mm 150,—, —, —, od 201 do 300 mm 180,—, —, —; powyżej 300 mm 220,—, —, —. Zestaw tabelaryczny kombinowany i bilans 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tłustym drukiem) 30,—, —, —, każde dalsze słowo 15,—, —, — (najmniejsze ogłoszenie 150,—, —, —); wszystkie inne: pierwsze słowo (tłustym drukiem) 50,—, —, —, każde dalsze słowo 25,—, —, — (najmniejsze ogłoszenie 250,—, —, —). W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.

Administracja (prenumerata): Poznań, ul. Marsz. Pocha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik prenumeraty: W Poznaniu z odnośnikiem 170,—, —, —, mies. na prowincji pod opaską 150,—, —, —, mies., 450,—, —, — kwartalnie; na prowincji w urzędach pocztowych 135,—, —, —, mies., 400,—, —, —, kwartalnie.

W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”

Redaktor naczelny: Jan Zaglerok.

Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75, 62-70 i 74-24.

Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, 1 ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik ogłoszeń: Za 1-linowy milimetr lub jego miejsce: za tekst (strona 8-linowa) do 70 mm 30,—, —, —, od 71 do 120 mm 35,—, —, —, od 121 do 200 mm 40,—, —, —, od 201 do 300 mm 55,—, —, —, ponad 300 mm 75,—, —, —; większe wśród drobnych (strona 8-linowa) do 50 mm (tylko 1-linowe) 50% drożej od zatekstowanych, powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejlinowe 100% drożej od zatekstowanych; ogłoszenia zaobne za tekst (strona 8-linowa) do 70 mm 25,—, —, —, od 71 do 120 mm 30,—, —, —, od 121 do 200 mm 60,—, —, —, od 201 do 300 mm 80,—, —, —, powyżej 300 mm 100,—, —, —; w tekście redakcyjnym (strona 5-linowa) do 70 mm 100,—, —, —, od 71 do 120 mm 130,—, —, —, od 121 do 200 mm 150,—, —, —, od 201 do 300 mm 180,—, —, —; powyżej 300 mm 220,—, —, —. Zestaw tabelaryczny kombinowany i bilans 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tłustym drukiem) 30,—, —, —, każde dalsze słowo 15,—, —, — (najmniejsze ogłoszenie 150,—, —, —); wszystkie inne: pierwsze słowo (tłustym drukiem) 50,—, —, —, każde dalsze słowo 25,—, —, — (najmniejsze ogłoszenie 250,—, —, —). W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.

Administracja (prenumerata): Poznań, ul. Marsz. Pocha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik prenumeraty: W Poznaniu z odnośnikiem 170,—, —, —, mies. na prowincji pod opaską 150,—, —, —, mies., 450,—, —, — kwartalnie; na prowincji w urzędach pocztowych 135,—, —, —, mies., 400,—, —, —, kwartalnie.

W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”

Redaktor naczelny: Jan Zaglerok.

Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75, 62-70 i 74-24.

Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, 1 ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik ogłoszeń: Za 1-linowy milimetr lub jego miejsce: za tekst (strona 8-linowa) do 70 mm 30,—, —, —, od 71 do 120 mm 35,—, —, —, od 121 do 200 mm 40,—, —, —, od 201 do 300 mm 55,—, —, —, ponad 300 mm 75,—, —, —; większe wśród drobnych (strona 8-linowa) do 50 mm (tylko 1-linowe) 50% drożej od zatekstowanych, powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejlinowe 100% drożej od zatekstowanych; ogłoszenia zaobne za tekst (strona 8-linowa) do 70 mm 25,—, —, —, od 71 do 120 mm 30,—, —, —, od 121 do 200 mm 60,—, —, —, od 201 do 300 mm 80,—, —, —, powyżej 300 mm 100,—, —, —; w tekście redakcyjnym (strona 5-linowa) do 70 mm 100,—, —, —, od 71 do 120 mm 130,—, —, —, od 121 do 200 mm 150,—, —, —, od 201 do 300 mm 180,—, —, —; powyżej 300 mm 220,—, —, —. Zestaw tabelaryczny kombinowany i bilans 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tłustym drukiem) 30,—, —, —, każde dalsze słowo 15,—, —, — (najmniejsze ogłoszenie 150,—, —, —); wszystkie inne: pierwsze słowo (tłustym drukiem) 50,—, —, —, każde dalsze słowo 25,—, —, — (najmniejsze ogłoszenie 250,—, —, —). W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.

Administracja (prenumerata): Poznań, ul. Marsz. Pocha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik prenumeraty: W Poznaniu z odnośnikiem 170,—, —, —, mies. na prowincji pod opaską 150,—, —, —, mies., 450,—, —, — kwartalnie; na prowincji w urzędach pocztowych 135,—, —, —, mies., 400,—, —, —, kwartalnie.

W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”

Redaktor naczelny: Jan Zaglerok.

Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75, 62-70 i 74-24.

Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, 1 ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik ogłoszeń: Za 1-linowy milimetr lub jego miejsce: za tekst (strona 8-linowa) do 70 mm 30,—, —, —, od 71 do 120 mm 35,—, —, —, od 121 do 200 mm 40,—, —, —, od 201 do 300 mm 55,—, —, —, ponad 300 mm 75,—, —, —; większe wśród drobnych (strona 8-linowa) do 50 mm (tylko 1-linowe) 50% drożej od zatekstowanych, powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejlinowe 100% drożej od zatekstowanych; ogłoszenia zaobne za tekst (strona 8-linowa) do 70 mm 25,—, —, —, od 71 do 120 mm 30,—, —, —, od 121 do 200 mm 60,—, —, —, od 201 do 300 mm 80,—, —, —, powyżej 300 mm 100,—, —, —; w tekście redakcyjnym (strona 5-linowa) do 70 mm 100,—, —, —, od 71 do 120 mm 130,—, —, —, od 121 do 200 mm 150,—, —, —, od 201 do 300 mm 180,—, —, —; powyżej 300 mm 220,—, —, —. Zestaw tabelaryczny kombinowany i bilans 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tłustym drukiem) 30,—, —, —, każde dalsze słowo 15,—, —, — (najmniejsze ogłoszenie 150,—, —, —); wszystkie inne: pierwsze słowo (tłustym drukiem) 50,—, —, —, każde dalsze słowo 25,—, —, — (najmniejsze ogłoszenie 250,—, —, —). W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.

Administracja (prenumerata): Poznań, ul. Marsz. Pocha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik prenumeraty: W Poznaniu z odnośnikiem 170,—, —, —, mies. na prowincji pod opaską 150,—, —, —, mies., 450,—, —, — kwartalnie; na prowincji w urzędach pocztowych 135,—, —, —, mies., 400,—, —, —, kwartalnie.

W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Dnia 6 grudnia 1948 r. zmarł nagle, w wieku 81 lat, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Andrzej Matuszak

emeryt P. K. P.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza na Górczyńcu.

W ciężkim smutku pogrążeni
córka, zięć i wnuk z żoną

Poznań 26951

Przetarg

Narodowy Bank Polski w Poznaniu sprzedaje w drodze przetargu ustnego SAMOCHÓD OSOBOWY czterookobowy, sześciocylindrowy.

Licytacja wyżej wymienionego samochodu odbędzie się w dniu 17 grudnia 1948 r. o godz. 11, na dziedzińcu Nar. Banku Polsk., Al. Marcinkowskiego 12. Do ceny kupna dolicza się 1% opłaty skarb. Samochód można oglądać w miejscu wyżej podanym w dniu przetargu w godz. od 9—11. Wadium 10% ceny wywołania. 12a-85

Ogłoszenie o przetargu

Polska Agencja Drzewna „PAGED” Oddział w Poznaniu sprzedaje w drodze publicznego przetargu 5 MASZYN STOLARSKICH niekompletnych.

Przetarg odbędzie się dnia 11 grudnia br. o godz. 10 przedp. w Poznaniu, przy ul. Przemysłowej 3. Skład drzewa. Maszyny można obejrzeć poczwajszy od 10 bm. w godz. od 8—15.

Do ceny kupna doliczy się 1% opłat skarbowych.

„Paged” zastrzega sobie unieważnienie przetargu bez podania powodów. 12a-78

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Sprzedaż

Wytwórn turek, teczki, portfeli itp. — Gajda Ryszard, Łódź, ul. Piotrkowska 31. 12b-14

Linoleum, ceraty, chodniki, kocy, dywany, liny — Perlek, ul. Kraskowskiego 17. 12a-35

Fortepiany — pianina, markowe i do ćwiczeń — kupisz najkorzystniej — Rybaki 28, skąd. p9338

Radło Blaupunkt 5-lampowy, jakim, jak nowy, okazynie. Wielkopolska 33, m. 2. godz. 16—18. 26941

Sprzedam maszynę do pisania „Remington”. Informacje: Dąbrowskiego 36, skąd galante. 26935

Parcele sprzedaje Spółdzielnia Mieszkaniowa, ul. Pałacowa 14, m. 3, tel. 61-29, od 15—18. 26933

Zegar kontrolny dla stróża, — Garbary 2, zegarmistrz. 26939

10 ton sody zabrudzonej sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,242. p9565

Motocykl 200, motor na ropę 10 KM i motor elektryczny 6 KM, okazynie. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,236. p9560

MAK 12a-73

niebieski i biały hurtownie i detalicznie poleca

K. Podlewski i Ska

Specjalny skład nasion Poznań, Szewska 21 Tel. 21-23 i 21-24

Obrabialki do metalu i drzewa, artykuły techniczne sprzedaje kupuje Krenz, pl. Wolności 11. p9325

Materace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrzesniewicz, Ratajczaka 7, 1 ptr., tel. 36-31. p9324

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaj — kupno, Komis „Lamus”, Sieroka 5-6. p9387

Wanderer 4-ka kabriolet stan bardzo dobry sprzedam. Nadaje się na drogi boczne. Wytwórn Chemiczna Poznań, Dominikańska 7. p9447

Olej rzepakowy

codziennie świeży oraz makuchy rzepakowe z 1.600,— za 100 kg poleca Olejarnia WADZYŃSKI, Poznań Niska 3. Tel. 17-86. p9547

Tapczany, fotele, różne inne meble, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p9474

Stołowy nowoczesny, orzech kaukaski, dobre wykonanie — Janiak, Poznań, Rybaki 6. p9478

Tapczany, kanapy rozkładane, tapczany higieniczne — tapicernia Pieli, Małeckiego 33. 26842

Dynamo 110—160 V, 1400 obrotów, 6 KW, 55 amper. — Firma „Dynamo-Magnet” warsztat elektro-samochodowy — Poznań, Za Groblą 3/4. p9572

Adapter szafkowy (prąd zmienny) tanio, Grobla 1b m. 1. p9527

Płaszcz, ubrania, spodnie, materiały, dodatki krawieckie — poleca J. SZYMCHYŃSKI, Poznań, Dąbrowskiego 9/11. 12a-19

Pies pekiński na sprzedaż. Kopernika 9, m. 8. 26944

Garderoba damska, pościel — Fiksiński, Fabryczna 42 m. 14, godz. 17—19-tej. p9539

Sprzedam westfalkę gaz — węgla, Rynek Tatarski 9 m. 2, godz. 16—20-tej. p9525

Dom z ogrodem na sprzedaż. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 26882

Przyrępek 4 i 6-tonowy, wytwórni sprzedam. Dąbrowskiego 83/85, garaż 29a telefon 31-40. 12b-110

Kamienica pejskomfortowa — obszerne, Matejki 4.200.000; dom dwupiętrowy, oficyna, Grunwaldzka 1.200.000; parcela 1150 m², Górczyńca 600 tysięcy, sprzeda Nolak, Wyspiańskiego 16 m. 1. 26824

Zabawki

hurtowo po cenach fabrycznych kupujesz w Spółdzielni, Poznań, ul. Wybickiego 4 p9257

Wilka tresowanego, budą — sprzedam, Oferty Głos Wielkopolski nr 12b-119.

Narzutę perską, bardzo ładną, sprzedam, Słoneczna 1, narożnik Grunwaldzkiej. 26861

Deski podłogowe dobrym stanie. Graniczna 1, m. 4. 26836

Kompresor, zegar stojący, kanapy, fotele, różne inne meble, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p9474

Nalepi papierowe okragłe, 4,5 cm średnicy, niegumowane. — Szamarskiego 20, m. 7. 26917

Samochód

Opel-Olympia, górno zawor., 4 drzewiowy, w bardzo dobrym stanie sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „12,328”. p9552

2 krowy mleczne sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. nr 26903.

Kuchenne urządzenia, sypialnie, stoły, krzesła, różne inne meble, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p9479

Bielizna trykotowa ciepła, jedwabna poleca pracownia bielizny J. Chmielnicki, Łódź, Wieckowskiego 26. 12b-99

Sukę 3-letnią, gryffon francuski, długowłosa, sprzedam — Sieroka 5/6 m. 4, godz. 15 do 18-tej. p9538

Sztandary

PARAMENTA KOŚCIELNE wykonuje najstarsza iochowa firma

K. KEDZIERSKA

Poznań, Ogrodowa 11 Telefon 98-63

Nagr. na P.W.K. — Rok zał. 1914

Zabawki

Opel-Olympia, górno zawor., 4 drzewiowy, w bardzo dobrym stanie sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „12,328”. p9552

2 krowy mleczne sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. nr 26903.

Kuchenne urządzenia, sypialnie, stoły, krzesła, różne inne meble, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p9479

Bielizna trykotowa ciepła, jedwabna poleca pracownia bielizny J. Chmielnicki, Łódź, Wieckowskiego 26. 12b-99

Sukę 3-letnią, gryffon francuski, długowłosa, sprzedam — Sieroka 5/6 m. 4, godz. 15 do 18-tej. p9538

ZABAWKI

Konie na biegunach Rowerki Wózki do lalek Lalki — gry — kiocki Łózka — łóteczka

M. Wolszakiewicz i Ska

Poznań, St. Rynek 39 tuż przy Wlekiej

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Chemicznego Erg.

w Katowicach, ul. Warszawska 6

poszukują dla Wytwórn nr 9 w Łęgowie K. Bydgoszczy

księgowego-bilansiste

przemysłowego (wykwalifikowanego)

Wynagrodzenie wg grupy IV obowiązującej tabeli płac dla pracowników finansowo-księgowych.

Zgłoszenia kierować należy do Oddziału Osobowego 12b-97

Ogłoszenie publiczne

Zarząd Miejski st. m. Poznania podaje do publicznej wiadomości, że Regionalna Dyrekcja Planowania Przestrzennego w Poznaniu wyraziła na podstawie art. 28 ust. 2 dekretu z dnia 2 kwietnia 1948 r. o planowym zagospodarowaniu przestrzennym kraju (Dz. U. R. P. nr 16 poz. 109 z dnia 21 maja 1948 r.) orzeczeniem z dnia 6 października 1948 r. L. dz. Pl. P. II — 1 — 2022/48 swoją zgodę, bez żadnych zmian, na miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, obejmujące:

- tereny ograniczone od strony południowej potokiem Wierzbak, wschodnią granicą terenu stanowiącego własność Skarbu Państwa Polskiego, zapisanego w księdze wieczystej Solecz karta 1 i jej przedłużeniem do ulicy Obornickiej, ul. Obornicka, aleja Lechicka, aleja Lutyńska do potoku Wierzbak;
- tereny między ulicami: aleja Marcinkowskiego, Babińskiego, Miłkowska, Kręta i 23 Lutego.

Plany wymienione zostały następnie po myśli art. 30 pow. dekretu uchwalone przez Miejską Radę Narodową stoł. miasta Poznania w dniu 18 listopada 1948 r. Niniejszym ogłoszeniem plany te uzyskują moc obowiązującą zgodnie z art. 30 wmy dekretu.

Poznań, dnia 7 listopada 1948 r.

Za Prezydenta Miasta
Naczelnik Wydziału
(—) inż. Wł. Czarniecki

12b-108

Zguby

Zgubiono legitymację A. H. nr 2253, Wiktor Białod. 26962

Zgubiono but brązowy dziecięcy, Jan Wyrowski, Limanowskiego 7a. 26927

Zgubiono niedzielną zegarek damski trasy Jarochowskiego cmentarz górczyński Zwrót za wynagrodzeniem. Kossaka 15, m. 2. 26905

Różne

Kolejny na płytach gramofonowych „Melodie” do nabycia Poznań, Kościelna 17. Sprzedaj hurtowa. p9132

Lampy

naftowo-żarowe

„CERAMIKA”

LEONARD GAJOWIECKI

Wodna 12

Rok założenia 1875 26960

Wypożyczam ślubne suknie, welony — Jackowskiego 40, m. 3, Talarowska. 26569

Finanki zawięza akuratnie dekorator-tapicer Szafrank, Hetmańska 3, tel. 61-27. 12b-120

BEZ PODPISU

Wielki samochód osobowy. Proszę propozycje. Najchętniej przyjmę przedstawicielstwo. — Oferty Głos Wlkp. nr 26930.

Hurtownia poszukuje pożyczki 150 tys. na 3 miesiące, dobry procent. Oferty nr 3548; Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3842

Wolne lokale

2 pokoje kuchnią do wynajęcia tanio — ul. Mostowa (narożnik Wolny). 26814

1, 2 pokoje kuchnią zwrótem remontu. Junikowo. Ul. Junikowska 27a. 26821

Umeblowany sytuowany, inteligentnym panom. Czynsz półroczny. Oferty Głos Wielkopolski nr 26828.

Lokale na piekarnię, biura, mieszkaniem lub bez, za zwrotem remontu. Kanajowa 15, m. 15. 26884

Pokój studentom oddam. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 26911.

Mieszkanie 2-pokojowe na przemiennie za zwrotem remontu oddam. Oferty Głos Wielkopolski nr 26901.

Posiadam lokal handlowy, 70 m², centrum, pierwszorzędny, odpowiedni na wszelkie branże. Oczekuję propozycji, ewtl. odstąpię. Oferty: Czytelnik, Armii Czerwonej 1, pod nr 3554. c3848

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

1-szy dzień ciagnienia 4-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr: 42139 w Łodzi, 46457 w Warszawie, 51061 w Poznaniu.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 14903 w Krakowie, 32431 w Sosnowcu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 842 6986 26275 31917 35651 42876 55200 55954 58550 62158 62973 79717.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 3047 21165 27787 37735 58915 60615 62829 71430 77577 79107 90620

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 957 2010 4356 5103 6082 9312 11437 12232 18574 23726 24977 35057 49326 58508 62784 62997 68851 72352 74885 78284 80425 82369 85766 87962 93652 97709.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 78 97 114 1618 2852 2981 3941 4218 5656 5687 5907 5965 6645 6691 7807 10100 11143 11170 12583 13125 13299 13601 13821 13906 14049 14695 14932 16574 16608 16679 17577 18324 18657 19977 20705 22828 22860 22974 25119 26260 26804 27138 27392 27959 27966 28230 30872 31189 32204 32639 32648 34053 34108 35025 35707 38021 38381 38652 40343 40983 41503 42227 42563 43788 44395 46115 47517 47888 50035 50830 51099 51598 51925 52931 54184 54471 54513 55236 55302 55839 55940 57637 59055 59084 59756 59830 61005 61381 61938 62346 62813 63030 63493 64715 65865 66680 66800 68697 68925 70136 70842 72634 73996 74227 74873 75501 76225 76286 77574 78678 78965 79067 79551 79653 80189 81363 82643 83229 83290 84497 86556 86605 88120 88587 88870 89945 89967 95151 95710 96119 96330 96469 97036 97649 97772 98303 98585 98651 98820 99491 99951.

Szuka lokalu

Szukam pokoju. Czynsz kilka miesięcy z góry. Oferty Głos Wielkopolski nr 26964.

Poszukuje pokoju, cena obywatelna. Zgłoszenia: tel. 73-09. c3831

Małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią za zwrotem remontu. Oferty nr 3629; Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1956

Mieszkanie 2 pokoi, łażenka, za zwrotem remontu 300 tys., poszukuje. Oferty Głos Wielkopolski nr 26853.

Samotny kawaler na stanowisku poszukuje pokoju umiarkowanego. Cena obywatelna. Oferty Głos Wlkp. nr 26929.

2 pokoje z kuchnią. Zwrócić koszty remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 26907.

2 studentki IV r. farmacji poszukują pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 26918.

Dzierżawy

Odstąpię dzierżawę młyna wodno-elektrycznego na Dolnym Śląsku. Oferty Głos Wielkopolski nr 26849.

Stajnię na 3 konie (Jeżyce) wydzierżawiam. Zgłoszenia: telefon 11-24. p9540

Transport

Wszystkie transporty samochodami załatwia Autotransport. Dąbrowskiego 83/85 telefon 31-40.

Śruba w „Triumfie” – to bujda!

Sprawa tasienki i pierza prawie wyjaśniona

(Reportaż tylko dla palących)

Ileż to razy palacz klnie w żywe kamienie produkty Monopoli Tytoniowego, gdy znajdzie w papierosie jakąś... gałąź, kawałek tasienki, czy nawet gwoździ. Wiele narzekań jest nieuzasadnionych, zupełnie niesłusznych, choć — jak przysłowie mówi: nie ma dymu bez ognia. Postanowiliśmy więc sprawdzić, ile może być w tym prawdy, a sprawdzić poszliśmy do źródła wszystkich narzekań — wytwórni PMT w Poznaniu.

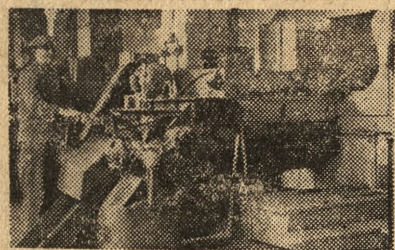
Już gdy się wchodzi na podwórze fabryczne, w ten swoisty „raj dla palaczy” ogarnia przybyszka przyjemny, wonny zapach świeżo pokrajanego tytoniu. Jednak siła zapachu jest niższa w porównaniu do panującego w obszernej magazynie, które zawierają ponad 500.000 kg tytoniu w liściach, uprawianego w kraju, czy sprowadzanego z Bułgarii lub Jugosławii. Z magazynu tytoń, zapakowany we wielkie, kilkadziesiąt kilowe beły, wędruje do sortowni.

Druć i pierze

Po rozerwaniu opakowania kilka kobiet rozbiera „papuszki” (tzn. wiązki listków), które następnie układa się w dużych, otwartych skrzyniach i polewa wodą. Przy tych czynnościach powstaje niesamowity kurz, który powoduje u nieprzyzwyczajonego człowieka kaszel i kichanie. Działanie tego drobnego pyłu jest przecież identyczne z tabaką.

Dlatego trudno winić pracujące kobiety, że niekiedy przeoczą jakiś drucik, sznurek, czy... piórko. Tu właśnie dochodzimy do wyjaśnienia, w jaki sposób mogą się dostać do papierosa te różne dziwaczne zanieczyszczenia. Otóż plantatorzy bardzo często, choć jest to zakazane, zamiast wiązać „papuszki” tykiem lub wilgotnym liściem, skręcają je drutem. Byłoby to łatwe do zauważenia, gdyby niektórzy nieuczciwi dostawcy nie dokładali nadprogramowo jeszcze więcej drutu (wzdłuż żyłek), w celu powiększenia wagi. Druć przedko rdzewieje, staje się podobny do koloru liści, jest miękki — trudno go więc zauważyć.

Piórko dostaje się do papierosa w nieco odmienny sposób. Po prostu w suszarni tytoniu znajdują swe schronienie „kury plantatora. Taka metoda chowania ptactwa domowego jest również zakazana, ale nie jest w stu



Do tej maszyny wpycha p. Franciszek Polowczyk w ciągu 8 godzin 2000 kg liści, z których powstaje piękny, równo krojony tytoń.

procentach przestrzegana. Kurka, zadawolona ze zniesienia jajka, czy sympatycznego randez vous z przedstawicielem koguciego rodu, otrzymawszy w zapale swe piórko. Spadają one na wilgotny liść, przyklejają się do niego, no... a że potem papieros wydaje przedziwne wonie, to już zgoda inna sprawa.

Sznurek może dostać się w o wiele prostszy sposób. Robotnica najwyraźniej zapomniła go wyrzucić z „papuszki”. Gdy jednak — drogi palacz — będziecie kłaść te przeróżne śmiecia, nie wińcie pracujących kobiet, które obierają papuszkę w naprawdę ciężkich warunkach.

Anna Lemieszek śmiała się, gdy krztusiłem się kurzem.

— My do tego przyzwyczajone. Łykamy tytoń w czasie pracy, a jeszcze to mało. Wszystkie pała.

Dyrektor wytwórni wyjaśnił, że w najbliższym czasie ten najbrudniejszy dział będzie najhigieniczniejszym, gdyż założą się tu specjalne urządzenia odkurzające.

Bateria krajarek

Z sortowni tytoń przepastną studnią spada prosto do krajarek, mieszczących się na parterze. Schodzimy po schodach. Już z daleka dobiegają odgłosy podobne do kanonady karabinów maszynowych.

W niedużej hali stoi cała bateria krajarek. Jedna taka maszyna tnie w

„Skoda” do fabrykacji papierosów bezspisnikowych. Nowe maszyny są ostatnim krzykiem tytoniowej techniki. Tytoń zesypuje się równomiernie do podłużnej rynienki, gdzie zostaje zwałkowany. Równocześnie z drugiej strony podłużna, wąska taśma bibułki podchodzi ciągniona taśmą bawełnianą pod rynienkę. Specjalne urządzenie zawiązuje, sklejając górne brzości bibułki. W ten sposób powstaje długa, biała kieszka „Triumfów”, którą nóż kraje na równe, 64 mm odcinki. W ciągu 8 godzin z maszyny wylatuje 500 tys. papierosów.

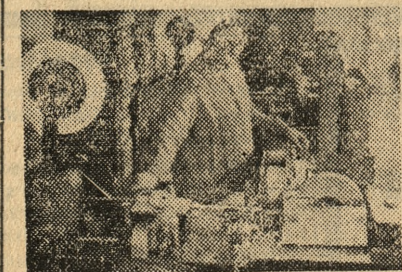
Chwilowo jeszcze wiele metrów tej „kieszki” psuje się. Gdy kolega zabiera się do fotografowania, czeski monter — Józef Landerkot usuwa resztki zepsutych papierosów, a z maszyny starannie strzepuje kurz. Tymczasem Eugeniusz Beda, który już przyuczył się obsługi maszyn, pilnie obserwuje ruchy fabrycznego montera, by później tak samo sprawnie obsługiwać.

Tasienka w papierosie

Fantastyczne wzburzenie palacza — dziwna, nieznana mu „Triumf” tasienka. Jak się ona tam dostaje? Ta na pozór niezrozumiała sprawa jest zupełnie prosta.

Tasienka prowadząca papierosową kieszkę może się łatwo zaczepić. Maszyna pracuje na bardzo dużych obro-

tach. Dlatego n.m. zdąży się ją zatrzymać, już kilka papierosów może



Gilziarkę „Nysa” obsługuje p. Waleria Frackowiak. Fot. Głos Włp. (3) E. Kitzman

być uzupełnionych zawartością zgola niepotrzebną.

Jeśli chodzi o gwoździe i śruby, to dla dyrekcji wydaje się niemożliwym, by mogły się one znaleźć w papierosie. Większość maszyn posiada elektromagnes, które wylapują wszystkie najdrobniejsze opilki.

Można by jeszcze o wytwórni wiele napisać, np. o zagadnieniu doboru mieszanek papierosowej. Nie nasza to jednak sprawa. W każdym razie pod adresem Monopoli stawiamy postulat, by w przyszłości naprawdę nie znajdowało się pierza, tasienek, czy gwoździ w papierosach. Szliśmy, że usprawnienia produkcji, jakie planuje dyrekcja, walcie przyczynią się do usunięcia zażaleń.

Zygmunt Klim

Uczni zwyciężają naturę...

Pomarańcze i cytryny nie boją się zimna i mrozów

Uprawa roślin podzwrotnikowych zaczęła się w Związku Radzieckim na wielką skalę dopiero podczas pięciolatki, przy czym na większą uwagę zwrócono na pomarańcze i cytryny. Po ostatniej wojnie podjęto starania w kierunku zwiększenia obszarów, zajętych pod

uprawę roślin cytrusowych i założono 6 instytutów naukowo-badawczych i stacji doświadczalnych, dla opracowania metod uprawy tych roślin.

Jednym z czołowych zadań uczonych jest przesunięcie granicy uprawy roślin cytrusowych na północ. Wiele w tym kierunku uczynili pracownicy stacji doświadczalnej w Soczi, którzy wyhodowali i zahartowali rośliny, przygotowując je do przyszłych mrozów. Prace uczonych nie poszły na marne. Tysiące szpilek pomarańczy i innych roślin podzwrotnikowych z Soczi zaaklimatyzowano na północ. Walka z przyrodą udała się. Plantacje założono w wielu miejscowościach, położonych w odległości 200 km na północ od Soczi. Uczni specjaliści i ogrodnicy nie zaprzestali swej pracy. Nadal pracują nad stworzeniem nowych odmian, które przesuną granice występowania roślin podzwrotnikowych jeszcze bardziej na północ.

Dziś miejscowości Soczi zmieniały wygląd. Rośliny podzwrotnikowe pną się po ścianach domów, widać cudowne gaje cytrusowe. Te delikatne jeszcze przed kilkoma laty rośliny nie boją się już zimna i mrozów. (Br)

Egzotyzm Sahary

Tak można by ogólnie scharakteryzować treść ostatniego programu, wyświetlanego przez polską Telewizję. Seria barwnych plastycznych obrazów przenosi widza w zaczerpnięty świat północno-afrykańskiej egzotyki. Tunis, Kartagina, Konstantyna, El Kantaro, Biskra, pustynia Sahara — jak w kalejdoskopie przesuwają się przed naszymi oczyma.

Rozsypujące się ruiny starożytnych ośleli obok zielonych tępiących życie oaz — to bardzo charakterystyczne zestawienie dwóch światów: wczorajszego i obecnego. Szczęśliwi Kartaginy dowodzą, że na tej ziemi istniało kiedyś bogate i ciekawe życie. Dziś należy ono do zamierzonej przeszłości. Jedno tylko nie zmieniło się od tych odległych czasów: gorący afrykański klimat. Tak, jak kiedyś, — słońce rozpala dziś do białości piaszczyste wydmy pustyni saharijskiej. Tak, jak kiedyś — ludzkie oko czaruje piękne gaje palmowe i urwiste przecięte gór Atlasu.

Egzotyzm tej dzikiej i groźnej przyrody, odwzorowany w ostatnim programie Telewizji, czaruje wyobraźnię widzów i budzi wrodzoną każdemu tęsknotę do wielkiej, nieznanej przyrody.

J. m.

PRAWO ŻYCIE

Witold. — Rozp. Prez. R. P. z 28 marca 1928 r.

Z. 100. — Niestety matce Pani, jako wdowie po b. urzędniku wojskowym, nie przysługują pomoc lekarska.

Danuta. — Kolo. — Odczekaj w najbliższym czasie ustawy o przechowywaniu nieruchomości przedwojennych.

Czesław R. — Może Pan po 6 tygodniach ponownie wdrożyć eksmisję. Nie ma żadnego ustawowego moratorium mieszkaniowego.

Abonent S. — Skoro posiada Pan dowód własności z O. U. L. (pokwitowanie) nie ma Pan obowiązku wydać mebli zgłaszającemu się właścicielowi.

Urządnik 55 59. — 1. Może Pan wnieść do Sądu pozew o zapłatę; 2. Sublokator może w swym pokoju udzielać korepetycji.

M. Z. — Radzimy zgłosić się do Prokuratury S. O. w Poznaniu o informacje nieosobowe.

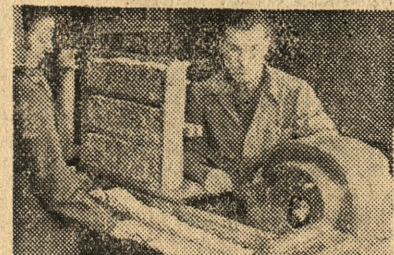
G. Gaca. — Stanowiska Urzędu Skarbowego i Zarządu Miejskiego są szkodliwe i uzasadnione. Art. 40 Dekretu o podatkach komunalnych dotyczy roku podatkowego 1946.

957. — Ze zniżki czynszu najmu na obszarze całego państwa korzystają kioski uliczne inwalidów wojennych. Inne kioski nie korzystają z ulg.

Stacy Czytelnik z Gniezna. — Skoro ma Pan oddzielny przydział jako pracownik, nie podlega Pan stawkom nowego dekretu o czynszach najmu.

L. Kucz. — Wniosek o przywrócenie posiadania nieruchomości należy złożyć do końca roku bieżącego do Sądu Grodzkiego w Poznaniu.

Przełęcz Franciszek. — Musi Pan płać drugą ratę podatku.



Czeski mechanik — p. Józef Landerkot reguluje maszynę marki „Skoda”, jaką sprowadził Monopol. Papierosy odbiera p. Władysław Kluge. Ma ona dużo roboty, bo 500 tys. papierosów, to nie fraszka.

Później odświeża się w potężnych bębniach resztki kurzu, a następnie pokrajany drobno tytoń wędruje do magazynu.

Papierosowe kieszki

Wytwórnia sprowadziła niedawno z Czechosłowacji kilka maszyn marki



Z. Z. K. — KADRA

dla świata pracy

Dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczej — Zarząd klubu sportowego ZZK organizuje dla świata

Zjednoczeni — San

W dniu dzisiejszym o godz. 11 na „Arenie” przy alei Reymonta rozegrany zostanie mecz piłkarski między towarzyski pomiędzy wyższymi drużynami.

LECHIA kreglarskim mistrzem Poznania

Tytuł mistrza drużynowego miasta Poznania na II półroczu 1948 roku — zdobyła drużyna KSO Lechia w składzie: Szczepkowski, Żelazny, Olszyski, Dudek, Jankowski, Szczepkowski I, osiągnąjąc na 1200 rzutów 9073 pkt.

Dalsze miejsca zajęli: 2) ZEKS Legia I — 9007 pkt.; 3) ZKSM HCP II — 8990 pkt.; 4) KSO Lechia II — 8933 pkt.; 5) K. K. Polonia — 8793 pkt.; 6) ZKSM HCP I — 8780 pkt.; 7) ZEKS Legia II — 8761 pkt.; 8) KK Olimpia I — 8748 pkt.; 9) KW O4 — 8742 pkt.; 10) KK Olimpia II — 8642 pkt.

Terminarz rozgrywek Ligi Hokejowej

które rozpoczną się w dniu 8 lub 9 stycznia przyszłego roku, przedstawia się następująco (na pierwszym miejscu gospodarze):

8 lub 9 I: I runda — A: „Pomorzanin” (Toruń) — „Cracovia”, B: „Siła” (Giszowiec) — „Lechia” (Poznań), C: „Wisła” (Kraków) — „Gwardia” (Budogosz), D: „Len” (Wałbrzych) — „Baidon” (Katowice), E: „Polonia” (Bydgoszcz) — „Legia” (Warszawa), F: ŁKS (Łódź) — KKS (Mysłowice), G: AZS (Lublin) — „Piast” (Cieszyn), H: „Siemianowiczanka” — KTH (Krynica).

15 lub 16 I: I runda rozgrywek — A: „Cracovia” — „Pomorzanin”, B: „Lechia” — „Siła”, C: „Gwardia” — „Wisła”, D: „Baidon” — „Len”, E: „Legia” — „Polonia”, F: KKS — ŁKS, G: „Piast” — AZS, H: KTH — „Siemianowiczanka”.

22 lub 23 I: II runda rozgrywek — grają zwycięzcy spotkań I rundy w następującym zestawieniu: D—H, G—B, A—F, C—E.

29 lub 30 I: II runda rozgrywek — spotkania rewanżowe. Zwycięzcy tych spotkań (4 drużyny) wejdą do puli finałowej, w której rozgrywki odbędą się w dniach 1, 2, 3 lutego.

ta pracy bezpłatny mecz piłkarski, który rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym, o godz. 11 na boisku w Dębcu, pomiędzy Wojskowym Klubem Sportowym „Kadra” a jedenastką ligową ZZK. W przedmeczku, o godz. 9.30, spotkają się WKS „Lotnicy” i ZZK IB.

Masowa impreza na 30 szachownicach

Szachsiści poznańscy w czynie przedkongresowym w dniu dzisiejszym zdemonstrują masową imprezę na 30 szachownicach.

Na sali turniejowej, w gmachu Banku Gospodarstwa Społecznego przy ul. Armii Czerwonej 12 spotkają się przy szachownicy najlepsi gracze Zw. Zaw. z reprezentacją Poznańskiego Klubu Szachistów, który jest najsilniejszym ośrodkiem szachowym w kraju. Początek imprezy o godz. 10. Całkowity dochód przeznaczony na budowę wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Robotniczej.

KOMUNIKATY SPORTOWE

Roczne Walne Zebranie sekcji kajakowej ZKSM H. Cegielski odbędzie się w dniu 10 bm. o godz. 18, a sekcji strzelectwo-lucznicy w dniu 17 bm. o godz. 15.45 w sekretariacie Klubu przy ul. Daszyńskiego (Fabryka Wagonów).

Sekretariat Motoklubu „Unia” — Poznań, mieści się z dniem 1 grudnia w gmachu Belwederu przy ul. M. Focha, wejście od strony ogrodowej, I piętro — prawo.

Sekcja ciężko-atletyczna KS. Z. Z. K. Poznań zawiadamia, że treningi odbywają się obecnie w sali gimnastycznej Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej przy ul. Działoszyńskich, we wtorek i czwartki, od godz. 18 do 20 pod fachowymi instrukcjami p. Jakubowicza Stanisława. Ze względu na zbliżające się indywidualne mistrzostwa Okręgu Poznańskiego i Polski, wzywa się członków do pilnego uczęszczania na treningi.

Nowych członków przyjmuje się w czasie treningu.

Z. K. S. S. „Tramwajarz”, sekcja gimnastyczna, zawiadamia, że po odnowieniu sali gimnastycznej, ćwiczenia rozpoczynają się w czwartek, dnia 9 grudnia br. o godz. 19, w sali Państwowego Liceum Pedagogicznego przy ul. Mylniej.

Normalne ćwiczenia odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 19 do 21 — w tejże sali.

Sekcja tenisa stołowego odbywa treningi w środy i soboty od godz. 18 do 21.30 w świetlicy M.P.K.E. przy ul. Zwierzynieckiej.

Nowych członków do wyżej wymienionych sekcji przyjmuje się na treningach.

Na święta zaopatrz się



w hurtowniach i sklepach wzorcowych P. C. H.
w cukier, sól, wino,
słodkocze, mąkę
i inne artykuły spożywcze